

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

**Dziś w numerze:**

Podnieść tę ideę. — Pogaduszki mejszagolskie. — Azja dla Japończyków. — Nowy zarząd m. Wilna. — Strajk piekarzy. — CHWILA BIEŻĄCA W ILUSTRACJI. — KOLUMNA LITERACKA.



Ś. P.

## MARJAN ŚWIECHOWSKI

uczestnik walk o Lwów w r. 1918, b. Kierownik Biura dla spraw litewskich w Krakowie w latach wielkiej wojny, b. Kierownik referatu narodowościowego w Komisarjacie Generalnym Ziem Wschodnich, b. Naczelnik Wydziału w Kancelarii Cywilnej Dowódcy Wojsk Litwy Środkowej, b. poseł na Sejm Wileński i na Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej, b. redaktor „Głosu Wilna“ w r. 1923, b. kierownik Wileńskiego Biura Informacyjnego, b. referent spraw narodowościowych w Prezydjum Rady Ministrów, ostatnio kierownik naukowy Instytutu Badań Spraw Narodowościowych, zasłużony i niezmordowany działacz polityczny i społeczny, autor licznych prac politycznych, drukowanych w czasopismach i książkach, kawaler krzyża ofic. orderu „Polonia Restituta“, współwydawca, b. redaktor i stały współpracownik naszego pisma, ur. w 1882 r., zmarł wskutek nieszczęśliwego wypadku w Kownie dn. 26 października 1934 r., opatrzony ŚŚ. Sakramentami.

O tej ciężkiej i bolesnej stracie zawiadamiają ogół

**przyjaciele, oraz wydawcy i redakcja  
„Kurjera Wileńskiego“**

## POŻEGNANIE DRUHA

Onegdaj wieczorem rozstał się z nami i odszedł w inny, lepszy świat ś. p. Marjan Świechowski. Ciężkim, serdecznym smutkiem pochyliła ta wieść głowy licznych w Wilnie znajomych, życziwych i przyjaciół zmarłego.

Wiemy wprawdzie — wszyscy ci co go bliżej znali, wszyscy ci, dla których duch ludzki nie ginie wraz z materją, że odszedł On w lepszy piękniejszy świat, kto bowiem przyjmuje istnienie jakiejś hierarchji etycznych wartości, która jednostce, osiagającej pewien stopień w tej hierarchji otwiera drogę ku następnym — ten wierzy że duch Marjana Świechowskiego wszedł onegdaj we wrota, prowadzące go do wyższych regionów. Ale ta wiara, to przekonanie, nie może w nas stłumić smutku, naszego smutku że Go zabrakło pomiędzy nami.

Był to człowiek wielu innym, nie złączonym nawet z nim węzłami rodzinnymi, dziwnie bliski, dziwnie potrzebny. Tułał się w tem wątku ciele, ste-

ranem długoletnią, nieuleczalną i wciąż postępującą w niem chorobą, duch gorący i niezłomny a zarazem subtelny i szlachetny.

Biło serce arcyludzkie, wrażliwe na wszystko, co dokoła niego było wyrazem czystych ideowych dążeń ludzkich. Subtelnym ostrzem sumienia oddzielał nieomylnie zdrowe, szlachetne ziarna od trujących chwastów, choćby były one pokryte barwnym kwieciem. Wierny przyjaciel dobra, potrafił być nieprzejednanym wrogiem zła.

Marjan Świechowski był bliski ludziom, w których dążeniach i intencjach znajdował wspólne mu cele i ideje. Z nadzwyczajną uporczywością i energją starał się podtrzymać w nich i rozwijać te dążenia, zapobiec zniechęceniu, zachęcić do wysiłku, wyrównać nieporozumienia i usunąć przeszkody powstające we wspólnej, zbiorowej pracy. Był też im niezmiernie potrzebny. Był

potrzebny, jako sprawdzian — osobiście absolutnie bezinteresowny — własnej ich postawy moralnej wobec różnych coraz to nowych obrazów rzeczywistości, jako towarzysz w pracy publicznej o nieskazitelnej czystości uczuć i intencji.

Słabnące od wielu lat, siły fizyczne nie pozwalały mu brać na siebie wielu prac i zadań, które za niezbędne uważał. Nie rezygnował jednak, starał się zaprzęć i zachęcić do tego innych, rozwijając w tych zabiegach zdumiewającą sumę energii. Nie brakło go też w żadnym poczynaniu politycznym, które w przełomowych latach powojennych powstawały w Wilnie. Polityka była pasją Marjana Świechowskiego. Nie owa ciasna polityka, obracająca się wokoło podwórkowych sprawek i interesików, wokoło fotelików prezesowskich i walki o władzę w tej czy innej parafji. Od lat młodzieńczych Świechowski był ogarnięty myślą o realizacji pols-

kiej idei dziejowej. Ta idea przeniknięta były wszystkie jego zasadnicze prace publicystyczne rozrzucone w latach wojny i w okresie regulacji jej skutków po różnych wydawnictwach aktualnych i czasopismach. W niezliczonych Jego przemówieniach programowych i dyskusyjnych, na zamkniętych przeważnie zebraniach przewijała się po przez wszystkie tematy czerwona nitą ta sama idea: idea recepcji przez odrodzoną Rzeczypospolitą idei Jagiellońskiej w nowoczesnej postaci.

Był okres w dziejach odrodzonej Polski kiedy ta idea zdawała się przyoblekać w kształt rzeczywistości. Lecz pierwotne tendencje wkrótce uległy załamaniu. Nie miejsce tu na analizę jego przyczyn.

Świechowski nie był nigdy doktrynerem. Ukrył głębiej w sercu swoją ideę, lecz ani na chwile jej się nie wyrzekł.

(Dalszy ciąg na str. 2-giej)

# Pozegnanie druha

(Dokończenie artykułu ze str. 1-ej)

Widząc brak warunków by ją uczynić aktualnym programem polityki polskiej, wierzył w dalszym ciągu w jej żywotność, w jej przyszłość. I dla tej przyszłości, zawsze z myślą o niej, pracował niezmordowanie na różnych odcinkach życia publicznego, wszędzie, gdzie to życie można było zbliżyć do tej idei, gdzie bieżące nawet drobne zagadnienia o nią można było zahaczyć.

Problemy narodowościowe, jako najważniejszy element nowoczesnej polityki Jagiellońskiej stały się przedmiotem szczególnej troski i pracy naszego zmarłego przyjaciela. Program, który On wyznawał, nie szedł po linii rozwijających się nacjonalizmów tych narodów, których aspiracje pragnął Świechowski realizować pod wspólnym dachem państwowym z narodem Polskim.

Ale szczerść i czystość Jego idei wzbudzała najwyższy szacunek nawet u jej przeciwników z pośród polityków litewskich, białoruskich i ukraińskich.

Gieczył się też Marjan Świechowski szacunkiem i popularnością wśród licznych grup naszych t. zw. mniejszości (termin nieznośny dla wyznawcy idei Jagiellońskiej) narówni chyba tylko z Leonem Wasilewskim i s. p. Tadeuszem Hołowką. Ubył onegdaj jeden z niezliczonego, niestety, w Polsce grona polityków, dla których problem narodowościowy jest kardynalnym problemem konstruktywnej polityki polskiej na Wschodzie w najszerszej skali.

\* \* \*

S. p. Marjan Świechowski nie był z tych co się boją śmierci. Jego postawa moralna wobec kwestji bytu ludzkiego wyłączała wszelką podobną bojaźń. Ale cenił życie i pragnął żyć. Nie dla biologicznego wyżycia się i nie po to, by z niego wyciągnąć wszystko co się da dla siebie, dla swej materialnej powłoki. Pragnął żyć, bo wszystkimi strunami swego ducha był związany z nurtem zbiorowego otaczającego go życia, bo radość i zainteresowanie dawało mu w życiu przedewszystkiem śledzenie i współdziałanie z pochodem idei, wiodących ludzkość ku doskonalszym formom bytu. Czekał Go przedej czy później piękniejszy lecz nieznanany mu świat. Cóż dziwnego, że pościagał go wciąż ten, gdzie złożył tyle porywów, gdzie pozostawił tyle uczuć dla ludzi i czuł tyle serc sobie oddanych.

Śmierć Jego staje się jakgdyby symbolem ponurej rzeczywistości. Dotknęła go swym znakiem na drodze pomiędzy Wilnem a Kownem. Najgorętszym pragnieniem Świechowskiego było ożywienie tego martwego traktu, głównej arterji komunikacyjnej pomiędzy poważnionymi narodami dawnej Rzeczypospolitej.

Przed 15-tu laty spotkała na tych szlakach przemijająca kłeska Jego ideję. Obecnie padł on sam w tem miejscu ofiarą najnieodrzeczniejszego wypadku. Lecz — mimo wszystko — pozostanie żywa idea, jak nie zgini piękny i szlachetny duch jej gorącego wyznawcy i bojownika.

Bywają chwile, kiedy drapieżny żal ścisła gardło i nie pozwala wypowiedzieć zdławionych nim słów. Tak to jest m. i. kiedy człowiek ponosi stratę, o której wie, że się jej już nie da zasłapać. Najwierniejszy, najukochańszy przyjacielu! Niech ci to wyznaczenie wystarczy za niedołączony wyraz uczuć, które zabierasz ze sobą w swój nowy, lep-

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.

## Węgiel znacznie potanieje szczególnie na naszych ziemiach

W wyniku pertraktacji między ministrem Przem. i Handlu, a kopalniami węgla, nastąpi z dn. 1 listopada rb. obniżka cennika dla sprzedaży węgla. Obniżka ta wyniesie, jak donosiliśmy na węgla gatunków grubszych 12% i gatunków średnich 15%, wreszcie dla mialu 30%.

Równocześnie ministerstwo Komunikacji postanowiło obniżyć taryfę przewozową dla wszystkich gatunków stosownie do odległości przewozowej, a mia nowicie dla przewozu węgla kamiennego obniżka taryfy wyniesie od 7 do 26,3%,

## Opozycja zapowiada „rozprawę“...

Zbliżający się termin zwołania Sesji parlamentarnej powoduje, że w kuluarach sejmowych krąży obecnie wiele pogłosek.

M. in. zanotować należy uporeczywą pogłoskę o przygotowaniu się opozycji do „rozprawy“ z rządem.

Jak mówią, przedstawiciele opozycji odbywają wciąż teraz wędrowki po pro-

dla przewozu mialu węglowego od 3,3 do 14,4% i dla przewozu koksu 5%. Obniżone stawki przewozowe wpłyną oczywiście na dalsze obniżenie cen węgla, nie zależnie od zasadniczej obniżki.

Wreszcie oprócz obniżek powyższych Polska Konwencja Węglowa uchwaliła SPECJALNĄ 10% OBNIŻKĘ CEN WĘGLA DLA ZIEMIE WSCHODNICH, a kolej udzieliła dla PRZEWOZU WĘGLA NA ZIEMIE WSCHODNIE SPECJALNĄ RÓWNIĘ 10%-WĄ OBNIŻKĘ TARYF.

Zarówno obniżka taryfy, jak i cen wejdzie w życie 1-go listopada.

wincji, zbierając „niezbędne materjały“. Mówią m. in., że opozycja będzie się domagać niezatwierdzenia przez Sejm dekretu o obozach izolacyjnych, a prawica wystąpić ma rzekomo z wnioskiem powołania specjalnej komisji do sprawy Żyrardowa.

Pozatem kluby opozycyjne przygotowywać mają wiele wniosków demonstracyjnych.

# WALKA Z NACJONALIZMEM I WOJNA

## Postulaty kongresu radykałów w Nantes

PARYŻ. (Pat). Specjalny korespondent Patejnej donosi z Nantes:

Popołudniowe posiedzenie kongresu partji radykalnej poświęcone było debacie nad polityką zagraniczną. Obszerny referat wygłosił były minister COT, który zaznaczył na wstępie, że wysiłki partji winne zmierzać w kierunku organizacji pokoju w Europie, zmierzającej do stworzenia statutu pokoju.

Dep. Cot domaga się ROZSZERZENIA KOMPETENCJI LIGI NARODÓW PROWADZENIA WALKI PRZECIWI NACJONALIZMOWI I WOJNIE i to na terenie międzynarodowej federacji pracy i międzynarodowej federacji byłych kombatanów wespół z wszystkimi partjami demokracjami. Mówca uważa za pożądane uchwalenie propozycji sowieckich na terenie polityki międzynarodowej, której celem byłoby zapewnić niebezpieczeństwa państwom europejskim przed atakami lotniczymi.

Mówca domaga się dalej uchwalenia wniosku o konieczności wprowadzenia we Francji KONTROLI — FABRYKACJI I HANDLU BRONIĄ, ŻĄDA PODPORZĄDKOWANIA WSZYSTKICH SPRAW POKOJOWYCH i zawieranie sojuszków i układów tylko z tymi, którzy są zdecydowani na urzeczywistnienie idei pokojowej.

Następnie zabierali głos dep. FERRAND w sprawie problemów związanych z Europą Centralną i gen. Brissand - Demaillet który domaga się powiększenia wysiłków w dziedzinie lotnictwa.

W końcu posiedzenia doszło do poważnego incydentu. Jeden z delegatów zgłosił wniosek w sprawie zmiany porządku dziennego sobotniego posiedzenia i zaproponował, aby wybory prezydium partji dokonane zostały po debacie nad polityką ogólną nie zaś przed debatą. Wniosek ten poparło kilku innych delegatów. Prezes HERRIOT oświadczył wówczas, że zrzeka się stanowiska przewodniczącego partji. Wniosek upadł przy oklaskach większości delegatów.

Przed zamknięciem posiedzenia prezydium kongresu ogłosiło następujący KOMUNIKAT:

Prezes partji minister Herriot złożył do dyspozycji Kongresu swe stanowisko prezesa, wychodząc z założenia, że mandat jego wygasł. Wobec tego jednak, że prezes Herriot, jak i inni członkowie prezydium byli wybrani na kongresie w Vichy na okres dwuletni sprawa jego wyboru nie może być rozważana tego roku.

W wyniku obrad kongresu nad polityką zagraniczną przyjęta została rezolucja w myśl złączenia referenta deputowanego Cota.

## Rezolucja Kongresu w sprawie polityki wewnętrznej

PARYŻ. (Pat). Dzisiejsze ranné posiedzenie kongresu radykałów poświęcone było omówieniu zagadnień ekonomicznych i rolnych i nie wzbudziło większego zainteresowania.

Po południu przystąpiono do dyskusji nad ogólną polityką partji i ustosunkowaniem się do reformy konstytucyjnej. Senator Israel, odczy-

szy świat. Niech Ci pęk kwiatów, które spadną na Twój grób w ojczystej rosińskiej ziemi będą widomym, wiecznym żywym znakiem czci i przywiązania, które tu u swoich przyjaciół pozostawiłeś.

Kazimierz Okulicz.

## Min. Moltke wyjechał do Berlina

(Telef. od wł. koresp. z Warszawy)

W związku z podniesieniem poselstwa niemieckiego w Warszawie do godności ambasady, obecny poseł Rzeszy w Warszawie min. von Moltke wyjechał do Berlina.

Powrót min. Moltke nastąpi w przyszłym tygodniu już w charakterze ambasadora, poczem ustalony zostanie termin przyjęcia go przez Pana Prezydenta Rzplitej celem złożenia listów uwierzytelniających.

## Na studia do Sowietów

28 bm. wyjeżdżają do Sowietów z ramienia państwowej szkoły higieny pp. dr. Nowakowski, Adamiecki, wicedyr. Instytutu Spraw Społecznych i p. Janina Miedzińska, inspektorka pracy, w celu zaznajomienia się z zasadami organizacji ochrony pracy, higieny i bezpieczeństwa pracy w fabrykach sowieckich

**Duży plac** lub działki budowlane  
b. tanio do sprzedania — ul. Ponarska 43

**Dr. A. LIBO**

powrócił  
Zawalna 22 m. 7  
przyjm. od 12—1 i od 3—5.

łał przyjętą wczoraj na wspólnym posiedzeniu obu komisji rezolucję. Według tej rezolucji pierwszym zadaniem rządu jest: 1) odrodzenie gospodarstwa kraju przez zmniejszenie różnicy istniejącej między kosztami produkcji a ceną sprzedaży produktów, 2) troska o ochronę robotników francuskich przed inwazją robotników cudzoziemskich, 3) ulżenie ciężarów, pod którymi ugięła się własność ziemska, fabryki i sklepy, mianowicie przez obniżenie stopy procentowej.

Partja radykalna jest zdecydowana bronić instytucji republikańskich i ustroju parlamentarnego, upoważnia jednak swoich przedstawicieli w parlamencie do PODJĘCIA REWIZJI METOD PARLAMENTARNYCH w kierunku ograniczenia inicjatywy w debatach nad sprawą wydatków państwowych i obowiązkowego uchwalenia budżetu państwowego.

Poważne konflikty pomiędzy izbami parlamentarnymi lub pomiędzy izbą a rządem mogą być rozstrzygnięte jedynie ARBITRAŻ NARODOWYM.

## Wniosek o referendum w sprawie reformy ustroju Francji

PARYŻ. (Pat). Deputowany Fougere należący do federacji republikańskiej zgłosił wniosek domagający się od rządu, aby wystąpił z projektem powszechnego referendum w kwestji reformy państwa na zasadach sprecyzowanych przez premiera Doumergue'a w jego ostatniej mowie przez radio.

Wniosek ten jest popierany przez większość partji i reprezentujących ją parlamentarzystów.

NAJDROBNIJSZE OSZCZĘDNOŚCI oraz LOKATY TERMINOWE  
NA BARDZO DOGODNYCH WARUNKACH PRZYJMUJE

## Bank Towarzystw Spółdzielczych

Spółka Akcyjna  
Oddział w Wilnie  
UL. ADAMA MICKIEWICZA Nr. 29, dom własny

nkaso, przekazy krajowe i zagraniczne, zastaw papierów procentowych oraz towarów

Dyskonto Bank załatwia szybko i tanio. Składy towarowe

## Sukcesy polskiej polityki zagranicznej stwierdza prasa francuska

PARYŻ. (Pat). Dzienniki francuskie w dalszym ciągu omawiają sprawę utworzenia ambasad w Warszawie i Berlinie.

„Figaro“ wyraża pogląd, że Niemcy zwlekali z utworzeniem ambasady w Warszawie, ponieważ nie chcieli zgodzić się na przyznanie Polsce zbyt wielkiej roli w Europie. Polityka niemiecka wobec Polski uległa jednak zmianie. Ze zmiany tej Polska wyciągnęła wszystkie korzyści. Gra Polski wobec Berlina jest bardzo zręczna. W obecnym stanie stosunków polsko-niemieckich sprawa rewizji granic między Polską a Niemcami przestaje być aktualna. Jeżeli Niemcy zechcą spowrotem poruszyć ten problem to wszyscy uważać to będą za niepoważ-

ny manewr, ponieważ Niemcy dały same dowód, że obecny układ granic nie stoi im na przeszkodzie.

„Je Journal“ twierdzi, że decyzja utworzenia ambasad w Berlinie i Warszawie nie jest anomalją, lecz przeciwnie kończy kres anormalnej sytuacji. Wszystkie wielkie mocarstwa przyznały Polsce statut dyplomatyczny pierwszej klasy. Nie można poddawać w wątpliwość tego, że Niemcy i Polska są wielkimi mocarstwami.

„Paris Soir“ pisze, że Niemcy stwarzając ambasady w Warszawie przyznają Polsce patent na wielkie mocarstwo. Oznacza to również, że sojusz z Francją nie jest już jedyną osią polityki polskiej.

# PODNIĘŚĆ TĘ IDEĘ

## WYJAŁOWIENIE?

Staliśmy jakgdyby na mieliźnie. Przytłoczeni ciężarem spraw gospodarczych zaledwie wychyliłyśmy głowę poza nie, tonąc w talmudycznym sporze na temat: konunkturalny czy strukturalny kryzys. Po przez wszystkie teorie, pro- i orjentacje ekonomiczne rysuje się coraz bardziej dotkliwie oblicze układu gospodarczego, sprowadzającego życie do twardego prymitywizmu i spartańskiej skromności. Stan ten wpływa nam więcej na wyjałowienie myśli i uczuć.

Problem społeczny istniał u nas przed wojną światową (reforma rolna, której potrzebę powszechnie odczuwano), istnieje i po odbudowaniu Państwa, nie znajduje jednak w naszych warunkach (niski stopień industrializacji, rozproszenie terytorjalne ognisk przemysłu) szczególnie głośniego echa. W latach kryzysu nie rozwinął się żaden nowy kierunek socjalny, o poważniejszym zakresie i szerszym zasięgu; coby więcej, istniejące zdawna formacje polityczne o charakterze społecznym w mieście i na wsi doznały depopularyzacji i osłabły.

Pewną wrażliwość na zagadnienia społeczne okazała cobywła młodzież dorastająca do wieku obywatelskiego, były to jednak zjawiska lokalne, które poza chwilowym ożywieniem nie pozostawiły trwałych tworców. Przewalające się pomiędzy rosyjskim wschodem a amerykańskim zachodem groźne problemy dochodzą do nas jak drgnienia odległych wybuchów wulkanicznych. Łuny dalekiego pożaru odbiły się zlekka blaskiem w literaturze i zwróciły oczy młodych, którzy w nich próbowali wyczytać przyszłość swojego kraju.

## RENEANS PAŃSTWA.

Niema w tym przypadku ani dowolności historii. Przy wielkich różnicach można jednak to samo stwierdzić na całym szeregu społeczeństw, które uzyskały, pomnożyły bądź uszczupliły swój byt państwowy. Organizacja państwa, budowa organów mających spełniać różnorakie jego funkcje, poszukiwanie formy ustrojowej ściągnęło najlepsze siły. Jest to główna treść dziejów lat kilkunastu, których meta niebawem zostanie osiągnięta, gdy prawo hołdujące dobru państwa stanie się samo jego dobrem.

Meta formalna. Próg przez który zorganizowane społeczeństwo przejdzie, by odbywać drogę wytkniętą normami własnej myśli, w czym trafnej a w czym błędnej — pokaże przyszłość.

Czy jednak bagaż ideowy pokolenia, które dało Polsce konstytucję, nie zawieje przez idee już przetworzonych na plan ustrojowy państwa, żadnej materialnej idei? Czy niema jej poza oblega-

jącami świat zagadnieniami gospodarczymi i społecznymi, których nasze troski są odbiciem i echem?

## DALTONIŚCI I OSTROWIDZE.

Zależy od tego jak kto patrzy i co widać. Czy etniczną jednorodność od Zbrucza do Dźwiny i od Karpat do morza, czy faktyczną różnorodność materiału ludzkiego, zamieszkującego ten rozległy obszar. W przyszłości zaś: zunifikowany blok ludności czy rozwijające się swobodnie grupy kulturalno-narodowe. Inaczej mówiąc Polska narodowa czy narodowościowa — dwa bieguny zagadnienia, jednego z najistotniejszych jeśli nie najistotniejszego w Polsce i dziś i tem więcej w przyszłości.

Słychać o niem i w górnej polityce i w skrzypleniu piór dziennikarskich i w mowach wiecowych. Obija się o mury szkolne i kartki podręcznika wyświechtany, zużyty, wyprany z emocji i znaczenia frazes o „wolnych z wolnymi“, ja-giellońskiej tradycji, mocarstwie i współżyciu narodowości.

Obok całej tej bujnie rozwiniętej i nadużywanej frazeologii od święta, obchodu i uroczystości — niema treści zdolnej do zagrzenia młodych serc i zapalenia umysłów. Jak bardzo omijane są te sprawy dowodzi chociażby brak prawie zupełny — oddźwięku w literaturze, wrażliwym i wiernym rezonatorze idei i życia.

Kazimierz Świtalski odpiął przed



## Godło powstańców 1863 r.

W dniu 30 b. m. na wspólnej mogile powstańczej na cmentarzu wojskowym zostanie odsłonięta tarcza, która jest fragmentem krzyża mającego stanąć na tym grobie.

Tarcza ta, która zostanie oddana pod opiekę szkołom warszawskim, wykuta jest w metalu przez art. rzeźbiarza Karola Tchorka.

## Ustępstwa bisk. Müllera na rzecz opozycjonistów

BERLIN. (Pat). W zarządzie ewangelickiego kościoła Rzeszy zaszła zmiana, którą uważać należy za punkt zwrotny w sporze między biskupem Müllerem a opozycją.

Dotychczasowy doradca prawny kościoła ewangelickiego dr. Jäger ustąpił. Jäger uchodzący za rzecznika nieprzejdanej polityki wobec biskupów, zwo-

lennik niemieckiego kościoła państwowego, był ostatnio namiętnie zwalczany i odwołanie jego motywowane jest jako koncesja biskupa Müllera na rzecz t. zw. syndykatu wyznaniowego.

Biskup Müller wydał zarządzenie powołujące do życia radę kościelną, która ma decydować w sprawach polityki religijnej kościoła ewangelickiego.

kilku laty w Wilnie energiczne dopominania się o program narodowościowy. Dowodził przekonująco, że niewiedza o jak, a przeto nie czas jeszcze kształtować gline zanim wyklaruje się jej skład i wartość twórcza. Uznawał jednak ideę i jej doniosłość.

Tadeusz Hołowko chciał uczynić ją treścią życia państwowego. Odeinek odbytej przezeń drogi zamknęła mogiła, do której niebawem przybyła jeszcze jedna.

Celem nienawiści i teroru nie są reprezentanci nacjonalizmu głoszącego wy-narodowienie. Głęboki ten symptom dowodzi, że nie oni, lecz przedstawiciele ideologii współżycia narodowości są niebezpieczeństwem dla sił odśrodkowych. Poza płytami grobowców ofiar idei jest treść osiągalna dla strażów, zbawienna dla państwa.

## IDEA DLA POKOLEŃ.

Rzecz jasna, że niema tu mowy o przejmowaniu i kopjowaniu obcych wzorów. Warunki geopolityczne i układ etniczny dają nam możliwość stworzenia własnej, swoistej formy i rozwinięcia bogatej kultury narodów, zespolonych ramami jednego państwa. Drażnienie asymilacji państwowej na ziemię Ukraińców i Białorusinów oraz wgląd mas żydowskich nie musi tchnąć niebezpieczeństwem wynarodowienia niepolskich grup etnicznych. Zanim traktory rozpoczną swe dzieło na czarnoziemiu polskiej Ukrainy i Wołynia, kolejki linowe przełną lesiste Gorgany a kanały basen Polesia, wydzierając błotom glebę, idea głęboko pojętej i szczerzej współpracy z mniejszościami pokonać musi wielkie trudności i torować drogi w dziedzinie dotąd zamknięte i trudno dostępne.

Pokolenia całe mogą nią żyć, rozszerzając i wzbogacając treść państwową. W jej służbę niech pójdzie twórczość literacka, jej pionierem niech zostanie młodzież naprzódno dotąd poszukująca określonego celu dla swej żywej myśli i chciwego czynu entuzjazmu. H.

*Fuchs słodzi życie!*

CZEKOLADA DESEROWA  
No 1  
wrocławskie czekolady  
Fuchs

## Leon Wołfko

## Pogaduszki mejszagolskie „Subsydjum“

(Gawęda).

Jak Inturki Inturkami nigdy nie było u ich takiej nowiny. Pojawiała się gawęda co terazniejszo poro przyszedł taki czas co nie tylko w Ameryce ale i w Inturkach mogą należeć się takie mechaniki co wymyślają różne maszyny i przyrzadki żeb naród, znaczy się, mog lechezej pracować i większa korzyść z pracy mieć. Nigdy nicht nawet nie śnił coby w Inturkach, w takim malusinkim miasteczku narodził się taki obywatel co wy myśli niewiedomie chitra maszyna do robienia mokrej wody. A tymczasem maszyna stała w kwaterze wynalazcy, a kuźdy ciekawili się jo, krytykował, dawał rady i winał panu Tomaszowi jego praktyki i mądrości. Na dziedzincu i w domu pana Tomasza był taki ścisk co nawet sam wójt nie mog okuratnie maszyny zobaczyć, ale tak ob jej gadał i haniebnie co pył kłębami wylatywał z

chwałił jakby sam był jo zbudowawszy. Cieszył się nadto co stary Icyk już teraz nie pojedzi z beczko po woda do polewania ulic ale tu w miasteczku woda z maszyny pana Tomasza pozwoli kuźdej obywatelce codzien myć swoje ręce i na czynie. Z tej przyczyny radowała się cała okolica ale nalezli się i takie co gwałtem chcieli wiedzieć: chto to moży być ten wynalazca. Jedne gadali co pan Tomasz folwark miał i na para koni jeździł, drugie tłómaczyli co jeszcze w malkuńkości zrobił z drzewa taka fuzja co nawet sam proboszcz obmyślił się i chciał z jej do zajęcia strzelać — ale byli i takie co wiedzieli jeszcze więcej. Szeptali się co pan Tomasz ma schowawszy taka maszyna co cały świat przewróci do góry nogami jak w ruch jo puści. I żalność ich brała haniebna co nie mogli zgadnąć co to jest? — ale jednego dnia pan Tomasz sam odkrył cały sekret. Wybrałszy taka godzina kiedy w gminie zbiera się rada gminna — przynios pan Tomasz do kancelarji gruba deska, worek piasku i kij, a postawiwszy kole pieca, zapowiedział co wynalazc maszyna do przerabiania piasku w pył i zara pokaży jak to robi się. Gminna rada zakryła nosy i gębki czym popadło a pan Tomasz położył worek na deska i poczoł kijem grzmocić tak worka a w kancelarji zrobiło się ciemno

jak w nocy. Kaszlając i czyszcząc nosy, rada już chciała uciekać z posiedzenia ale sam wójt kazał odemknąć wszystkie drzwi i okny i poczoł tłómaczyć co taki wynalazek to zbawienie wszystkich magistratów. „Kochani panowie!“ mówił. „Oto dożyliśmy tej chwili kiedy już nie potrzebujemy czekać aż nasze drogi i ulice będą zasypywane śmieciem naturalnym. Od dnia dzisiejszego, zawdzięczając maszynie czeigodnego pana Tomasza, — każda gmina, każdy magistrat może takim aparatem zamieniać kurz na pył i używać go w dowolnej ilości do oczyszczania powietrza oraz upiększania publicznych placów, ogrodów i ulic. Niech mi więc wolno będzie złożyć naszemu wynalazcy serdeczne podziękowanie i wyznaczyć mu w imieniu gminy skromne subsydjum w wysokości stu złotych miesięcznie — jako nagrodę i zachętę do dalszych wynalazków. „Stolat!“ krzyknęła rada i skoczyła pod piec winał pan Tomasza. A on stał jak męczennik obłąany potem i obydwoma rękami dziękował gminnym dygnitarzom. Po skończonej ceremonji — pierwszy wyszedł pan sekretarz, a za im posunęła się i cała chęwa tylko jeden wójt nie mógł uspokoić się z radości i prawil dalej: „No, kochany panie Tomaszu! Daliśmy panu zapomogę na to żeby pan nie

myślał o kłopotach gospodarskich, ale cały swój czas poświęcał wynalazkom ku chwale naszej gminy i całej Inturskiej parafji!“

Jak kuźdy wynalazek tak i pan Tomasz nie umiał korzystać ze swoich wynalazków. Wymyślił już szmat różnych maszyn ale nicht nie chciał ni patrzeć ich ni kupować. Tyko monopol tytoniowy nabył przyrzad do obniżania gatunku tytoniu, a jakiści brukarz zamówił maszynę do rozmiękania kamieni... Tymczasem w domu pana Tomasza poczeło się robić trochi kuso, a żona coraz częściej skrobała się za głowa i nie miała co włożyć do garka. Pan Tomasz nie zajmował się gospodarstwem bo wiedział co pierwszego napewno dostanie z gminy sto złotych i cały miesiąc będzie miał spokojna głowa. Znakiem tego poczoł robić dla zakrystjana taka skarbonka coby nicht jo odemknąć nie potrafił. Po prawdzie powiedziawszy — dzwonnik i organisty szęptali się co do odemknięcia dość będzie i kamienia ale zakrystjan tłómaczył co jeśli zamek będzie do bry to i złodziej nie ukradni. Tymczasem dzień szed za dniem, pora za poro aż pomalusinku przyszedł i pierwszy. Pan Tomaszowa nie spała cała noc a, wstawszy na raneczku, zrazu poszła guz

# Azja dla Japończyków

Takby można w trzech słowach — trawestując słynną amerykańską doktrynę Monroe — sformułować plany polityczno — gospodarcze państwa Wschodzącego Słońca.

Prawda to zresztą nie nowa. Od chwili, gdy przed trzema laty padły pod Szanghajem i na polach Mandżurji pierwsze strzały japońskie i gdy żołnierz mikada mocną stopą stanął w zdobytym przez się kraju — niema prawie dnia, by nie ukazała się jaka mniej lub więcej alarmująca wiadomość o dalekościennym rozmachu japońskiej ekspansji na Dalekim Wschodzie.

Szczególnie gorliwie alarmuje świat w tym zakresie prasa sowiecka. Oto mamy przed sobą poważne, naukowe pismo moskiewskie „Mirowoje Choziajstwo i Mirowaja Politika“ (gospodarka i polityka światowa). Znajdujemy w nim informacje, które mogłyby zgola przerazić nie otrząskanego z tego rodzaju alarmami czytelnika.

## GROZBA DLA SOWIETÓW.

Teoretycy japońscy — twierdzi „Mirowoje Choziajstwo i Mirowaja Politika“ — opracowali dokładny plan ekspansji japońskiej. Plan ten rozpada się na dwa etapy, z których każdy dzieje się skolei na punkty.

W pierwszym rzędzie Japończycy mają za garnąć posiadłości sowieckie na Dalekim Wschodzie i powiększyć w ten sposób terytorium Mandżukuo. Państwo to stanowiłoby w konsekwencji blok gospodarczy z Japonją. Do Japonji przesyłoby tą drogą tamtejsze bogactwa mineralne i leśne jak również obfitujące w ryby wody so wiewskie. Ponadto, konieczność zdobycia posiadłości sowieckich uzasadniają japońscy imperjaliści względami strategicznymi. Zadanie powyższe stanowiłoby punkt pierwszy pierwszego etapy japońskiej ekspansji. W punkcie tym kryje się — jak widzimy — głównie groźba dla Sowietów.

## OKUPACJA OBU MONGOLIJ.

Drugim punktem pierwszego etapy byłaby okupacja obu Mongolij: Wewnętrznej i Zewnętrznej. Właściwie Mongolia została już przez Japończyków okupowana, z chwilą przeprowadzenia przez nich operacji wojennych w prowincjach Jehol i Chahar. Pozostawałaby przeto tylko Mongolia Zewnętrzna. Nie gra przeto żadnej istotnej roli okoliczność, czy Japonja — po ostatecznym umocnieniu się w Chinach Północnych, Mongelji Wewnętrznej i Zewnętrznej zachowa na tem terytorjum pozory suwerenności Chin czy też dołączy wszystkie omawiane obszary do cesarstwa Mandżukuo.

## GROZBA DLA ANGLJI.

Trzecim skolei punktem pierwszej fazy agresji japońskiej na kontynencie azjatyckim byłoby wyparcie gospodarcze Anglii na całym olbrzymim froncie azjatycko — australijskim, a więc wyparcie z Indji Holenderskich, Chin Środkowych i Południowych, Sjamu, wysp Polinezyjskich, Australji. Nie należy się łudzić, iż sojusz polityczny pomiędzy Japonją a Anglią zdola coś zmienić w dziedzinie gospodarczej rywalizacji obu mocarstw. Sojusz ten w najlepszym razie opóźni nieco gospodarczą ekspansję Japonji. Tak czy inaczej jednak towary japońskie zwycięsko konkurują z angielskimi i nie wątpliwie wyprą je ze wspomnianych krajów, zwłaszcza, że do momentów gospodarczych dochodzą też momenty polityczne, acz może za maskowane. Jako dosyć jaskrawy przykład tych politycznych tendencji japońskich w stosunku do Anglii, cytuje „Mir, Choziajstwo i Mir. Politika“ pochwały prasy japońskiej pod adresem Sjamu „niezawisłego kraju azjatyckiego, który zachował swą wolność, mimo prób angielskich w kierunku jej pogwałcenia“. Roztaczając dyskretnie swój protektorat nad Sjamem, Japonja myśli też o sąsiadującej ze Sjamem Birmie, od której krek tylko do Indji angielskich.

drać męża. Ale pan Tomasz nie spieszył się nadto bo wiedział co i tak i tak dziś zapomoga dostani — znakim tego ubrał się powoli, ogolił broda i poszed do miasteczka, do gminy. W kolejce przy okienku stało szmat narodu, a za krato siedział młodzieńki urzędniczek w pensnie i załatwiał interesantów dwoma słowami: albo „niema“ albo „jutro“. Pan Tomasz wystawys do południa, dobył się nareszcie do okienka ale młody urzędniczek siorbał herbatka i nie patrzył na wet w ta strona. Długo poczekawszy, poszukał cości w papierach i krótko wyszeptał: „niema“!

„Co niema“? jęknął pan Tomasz i poleciał jak piorun do wójta. Ale wójt przyjął pana Tomasza po ojcowsku. Pocałował go w łeb i poczoł łomaczyć, co jeszcze nie jest napisany protokół tego posiedzenia gdzie panu Tomaszowi dali zapomoga. Chciał jeszcze cości dalej gadać ale zejrawszy co pan Tomasz zblad jak ściana, — dodał na pociecha co za tydzień wszystko będzie gotowe i pieniądze będą wypłacone. Panu Tomaszowi zrobiło się kapeczka lżej. Lękał się tylko co żona moży jeść nie dać — bo w kramce już dawno powiedzieli co jeśli tego pierwszego pan Tomasz nie zapłaci — nie dadzo funta maki na kredyt, a on sam niech drugich takich durniów szu-

## APETYTY ROSNĄ W MIARĘ JEDZENIA.

Teraz następuje drugi, jeszcze bardziej imponujący etap ekspansji żółtych wyspiarzy. — Pierwszym punktem tego etapy ma być utrwalenie hegemonji japońskiej na Pacyfiku. Oczywiście, już przedtem Japonja roztoczy niepodzielne rządy nad Chinami Środkowymi i Południowymi. Z Chinami Północnymi Japonja — jak widzieliśmy już się prawie załatwiła. Po Chinach — wziętych in extenso, w całej ich olbrzymiej rozciągłości — przyjdzie kolej na Filipiny i Hawaje. Oba te archipelagi dla Stanów Zjednoczonych Amer. Płn. archipelagi muszą należeć do Japonji. Aby je zdobyć, musi Japonja rozprawić się z Stanami Zjedn. Aby rozprawić się ze Stanami, musi wpięrow zwyciężyć Rosję i zapewnić sobie w ten sposób bezpieczeństwo na tyłach. Rozprawę z Rosją przewidywał właśnie pierwszy etap japońskiej ekspansji.

## WYGNĄĆ ANGLIKÓW Z INDYJ.

Za gospodarczym opanowaniem angielskich, francuskich i holenderskich kolonij w Azji pójdzie ich opanowanie polityczne. Szczytowym sukcesem będzie wygnanie Anglików z Indostanu. Sukces ten ukoronuje niejako święte dzieło wyzwolenia Azji spod jarzma białych gnębicieli, no, i uwieńczy wzniosłą akcję rozciągania nad Azją władztwa Japonji. Azja dla Japończyków! To jest drugi, końcowy punkt drugiego etapy.

## PRZYGOTOWYWANIE GRUNTU.

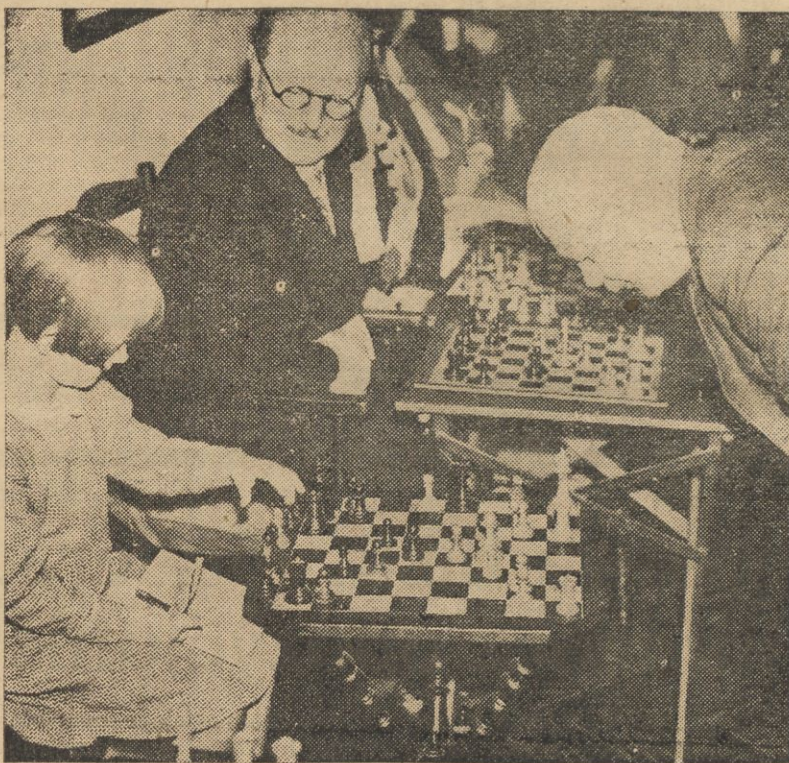
Kolosalny ten — jak widzimy — program wymaga odpowiedniego przygotowania gruntu. Japończycy to rozumieją i nie zasypiają gruszek w popiele. Wewnątrz kraju przygotowują umysły drogą intensywniej propagandy wojennej.

Cała japońska twórczość literacka, cała prasa, radio, odczyty, nauka, oświata — stoją pod znakiem wojennych alarmów i patriotycznej frazeologii. Nazewnatr — dyplomacja japońska pracuje bez wytchnienia, mając do wykonania następujące, poszczególne, prowadzące do jednego wielkiego celu zadania: zlikwidowanie izolacji, w jakiej znalazła się Japonja po załapaniu Mandżurji; wytworzenie atmosfery przychylności dla agresywnych planów japońskich; zapewnienie neutralności Stanów Zjedn. w wypadku wojny japońsko — sowieckiej i wogóle niedopuszczenie do zbytowego zbliżenia pomiędzy U. S. A. a Z. S. R. R.; utrwalenie sojuszu politycznego z Anglią, co zwiększyłoby wydatnie szanse japońskie w wypadku wojny z Sowietami. Oto zadania, z którymi dyplomacja Wschodniego Słońca musi się uporać, gdyż w przeciwnym razie impnujące plany japońskie wezmą w łeb i cała święta misja azjatycka Nipponu zawisnie w powietrzu, jako klasyczne maszenie świętej głowy.

Nawiasem mówiąc, przedstawione przez pisarstwo sowieckie tak obrazowo plany japońskie już teraz robią wrażenie raczej nierealnych. — Dumping gospodarczy Japonji zbyt daleko sięgnąłby poza granice państwa, a japońska agresywność militarna — polityczna na Dalekim Wschodzie zbyt była beceremonjalna, by teraz mocarstwa europejskie — nie mówiąc już o Sowietach i Stanach Zjedn. — pedulnie patrzyły na dalsze postępy żółtego imperjalizmu. Przebieg konferencji morskiej w Londynie jest jaskrawym tego dowodem. W każdym razie dyplomacja japońska, przygotowująca grunt dla realizacji hasła „Azja dla Japończyków“ będzie miała djabelnie twarde orzech do zgryzienia.

NEW.

## Oryginalny turniej szachowy



Słynny w Anglii szachista 8-letni Jerzy Thomas zwycięża przeciwników, grając jednocześnie z kilkoma.

*Mydło Bebe Szofmana dla dzieci — niezastąpione*

ka coby jemu zawierzyli. Tak medytując poczoł pan Tomasz żałować co broda nawet goił bo czuł co na to żeć nie dostać nie trzeba być aligantem. Za to w domu czekała jego jeszcze lepsza nowina. Dowiedział się co dzieci wywalili ze szkoły za nieposiadanie nowych mundurków i niewpłacenie wpisowego...

Tego dnia jeszcze pani Tomaszowa zgotowała obiad, ale nazajutrz już od samego rana latała po kumach żeć choć złotówka pożyczyc bo lękała się co i dzieciom nie będzi dać co jeść. Pan Tomasz rzucił swój wynalazek ze skarbanko bo niemałi przecież na kupno jakiejś tam sprężynki, a cała familja chodzila chmur na i zła. Nareszcie jakości przesunął się jakości tydzień, a pan Tomasz znow stanął w gminie przy okienku. Poczekawszy okuratnie, dowiedział się pan Tomasz co protokół już jest; tyko trzeba wypisać asygnata ale że kuźdy papier gminny zawdy piszy się na maszynie — znakim tego dziś napisać nie można bo maszynistka wychodzi zamąż i tyko za trzy dni przyjdzi na służba do gminy. Na ta nowina chwycił się pan Tomasz za serce ale, napiwszy się wody, wysunął się nieprzytomny na ulica nic nie widząc i nikogo nie poznając. Otrzeźwiał tyko w domu kiedy dowiedział się co wyłączyli

światło, a gospodarz podał do sądu o eksmisję. Od dnia tego w domu poczeli się kłótni. Pan Tomasz kłócił się z żoną, żona z dziećmi, dzieci z rodzicami — tak jak to przystownie mówi: „gdzie bieda — tam i kłótnia“. Co wieciorz chodzili pan Tomasz pod dom maszynistki patrząc ci skoneczyło się wesele, aż na czwarty dzień poszed do gminy po pieniądze. Maszynistka była już mężatka i moży znakim tego zrazu napisała papieru panu Tomaszowi, a nawet poniosła sekretarzowi do podpisu. Tak Tomasz truchtem posunął się za jo i już — już miarkował wziąć pieniądze ale sekretarz przeczytał papier raz i drugi, wypił szklanka herbaty i poczoł szukać pieczątki. Przewrócił wszystkie szuflady, szafki, stoły ale pieczątki niebyło „Ukradli!“ krzyczał i chwycił się za głowa ale młody urzędniczek w pensnie poczoł łomaczyć co nie ma nic straszego i tyko baby, czyszcząc, pewnie wymięfli ze śmieciami. „O! pan Tomasz, prawil niech pójdzie na śmietnik i poszuka! Ale tak nie będzie bo pan wójt wyjechał na wizytacja i nie ma komu asygnaty podpisać“. Znow pan Tomasz powrócił do domu markotny, a na drugi dzień poczoł przedawać na chleb odzienie Za dni parę przyszed jeszcze sekwestrator i opisał drzewniana ciskawka do rzechów i stara szczotka —

## Wzdłuż i wszerz Polski

— ZJAZD P. M. SZK. W PIŃSKU. W sali szkoły zawodowej Polskiej Macierzy Szkolnej w Pińsku odbył się zjazd delegatów kół P. M. S. z woj. poleskiego.

Ze sprawozdania złożonego przez wiceprezesa zarządu wojewódzkiego P. M. S., p. E. Dunin-Markiewicza, wynika, że Macierz Szkolna prowadzi na Polesiu 1 gimnazjum, 5 szkół rzemieślniczych i za wodowych (252 uczniów), 28 szkół powszechnych (1169 dzieci), 92 biblioteki (25.000 tomów) i 3264 stałych czytelników, 18 kursów dla 411 dorosłych słuchaczy i t. d.

Zjazd uznał za najpilniejsze zadania zakładanie szkół powszechnych. Macierzy Szkolnej w rejonach bezszkolnych.

— NOWA LINJA KOLEJOWA NA ŚLĄSKU. W pierwszej połowie listopada uruchomiona zostanie nowa linja kolejowa Cieszyn — Zebrzydowice, zbudowana przez Śląski Urząd Wojewódzki kosztem około 6 milionów zł. Termin otwarcia linii nie został jeszcze ustalony. Wszelkie roboty koło budowy, jak również budynki nowej stacji są już ukończone. Długość nowej linii wynosi ponad 16 km. Roboty rozpoczęte były w roku 1921.

— „ELEMKA“ W GDYNI. Zakupiony w Kilonji przez Ligę Morską i Kolonjalną 5-ciomasztowy szkuner żaglowy „Elemka“ został przyholowany przez holownik „Ursus“ z portu Sassnitz do Gdańska. Statek ten w drodze do Gdyni został uszkodzony wskutek burzy. Naprawa uszkodzeń oraz remont będą dokonane w stoczni gdańskiej.

— NAUKOWY ZJAZD POMORZANOZNAWCZY. Przygotowania do IV naukowego zjazdu pomorzanczego już są na ukończeniu. Zjazd ten odbędzie się w Krakowie w dniach od 31 października do 2 listopada b. r. i zostanie poświęcony oświetleniu stanu gospodarczego osadnictwa pomorskiego oraz rozmieszczeniu własności ziemskiej na Pomorzu pod względem narodowościowym. Na zjazd zgłosiło udział już przeszło 120 uczestników zarówno ze świata naukowego, jak też przedstawiciele władz państwowych i instytucji gospodarczych.

— BADANIA NAD ŻYCIEM SZPROTEK. — Stacja badawcza w Helu ukończy w najbliższym czasie badania nad życiem szprotek u brzegów polskiego morza, jak również ogłosi wyniki, które przedstawiają się niezwykle bogato. — Statek badawczy „Ewa“, na którym z ramienia Państwowego Instytutu Rybackiego przeprowadzane były badania odpłynął już do Gdyni.

Stacja przeprowadza również prace nad poznaniem życia innych gatunków ryb, znajdujących się w naszych wodach terytorjalnych.

— WSKUTEK BURZ BOJE POZRYWAŁY SIĘ Z KOTWIC. Wskutek panujących ostatnio burz na Bałtyku kilka boi zerwało się z kotwic. Dnia 24 bm. jedną z nich zauważył ORP. „Wicher“ w odległości ok. 25 mil na północ od cypła helskiego. Boja ta koloru białoczerwonego płynęła w kierunku północnym.

Jak się dowiadujemy, Biuro Holowniczo-Ratunkowe „Żegluga Polskiej“ wysłało holownik „Bizo“ celem wylapania pozrywanych boi.

bo tyko tyle majątku miał pan Tomasz a swojej kwaterze.

Po tygodniu chudy i blady pan Tomasz nalaz w gminie wszystko w porządku. Sam wójt podał ręką i zaprowadził pana Tomasza do kasy, ale kasa była zamknięta, bo pan kasjer poszed do miasteczka drobnych szukać. Za to młody urzędniczek w pensnie powiedział pod sekretrem co dziś i tak nie zaplaco bo asygnata musi kolejki swojej czekać i chto wie kiedy ona przyjdzie...

Od tej pory chodzili pan Tomasz codzień do gminy, aż jakości na jesieni zrobiło się jemu niedobrze i umar w kolejce przy okienku. Ksiądz i grabarz pochowali na kredyt, a na drugi dzień przyszed list na maszynie pisany żeby nieboszczyk zjawił się w gminie po pieniądze. Dziwowali się trochi ludzie ale pięknego dnia pan wójt przypomniał sobie cały interes, wybrał z szuflady asygnata, siorbnął para łyków herbatki i napisał: „Z powodu śmierci laureata — wypłatę zapomogi wstrzymać na czas nieokreślony“.





Ś. P.

# MARJAN ŚWIECHOWSKI

członek założyciel Instytutu Naukowo-Badawcz. Europy Wsch.

uczestnik walk o Lwów, niezmordowany działacz społeczny, czynny członek licznych organizacji i stowarzyszeń społecznych i naukow., autor wielu prac publicystycznych,

ur. 29 maja 1882 r., zmarł w Kownie 26 października 1934 r.

W zmarłym traci Instytut nieodżałowanego współpracownika i przyjaciela.

Zarząd Instytutu N.-B. Europy Wsch.

## Nowy zarząd Tow. Pisarzy Litewskich

KRÓLEWIEC. (Pat). Prasa litewska podaje, że w Kownie odbyło się doroczne zebranie Tow. Pisarzy Litewskich. Na członków nowego zarządu wybrani zostali: prof. W. Mikołajtis — Putinas, prof. B. Sroga, A. Wajczulajtis, K. Binkis i J. Kelotis. Na wiosnę zamierzone jest zwołanie ogólnokrajowego zjazdu, na który zostaną zaproszeni pisarze z krajów sąsiednich.

## Czwarte miejsce w locie Londyn—Melbourne

MELBOURNE. (Pat). Lotnicy Jones i Waller wylądowali w Melbourne zajmując czwarte miejsce w wyścigu Anglja — Australja. O godz. 21.05 w piątek wystartowali oni z Melbourne usiłując pobić rekord na dystansie Melbourne — Anglja, oraz rekord na dystansie Melbourne i z powrotem.

Do Charleville lotnicy przybyli o godz. 0.50 i w dalszą drogę wyruszyli o 1.30.

## Odstąpienie portretu Marszałka Piłsudskiego

WARSZAWA. (Pat). Dnia 28 bm. o godz. 12-ej w auli Uniwersytetu Warszawskiego odbędzie się uroczystość odstąpienia portretu Marszałka Piłsudskiego, doktora medycyny uniwersytetu warszawskiego honoris causa.

Portret wykonał rektor akademii sztuk pięknych w Warszawie prof. Tadeusz Pruszkowski a został ufundowany przez oficerów centrum sanitarnego.

## Pojedynek na magielnicy

LÓDŹ (Pat). We wsi Zagaj Szkarłatów, powiatu kolskiego doszło do osobliwego i tragicznego w skutkach pojedynku dwóch starych pannen. Mieszkanka tej wsi 43-letnia Janina Foryńska zaręczyła się w swoim czasie z młodym parobkiem Ignacym Kujawą, który jednak ostatecznie zaniedbywał Foryńską i względy swe zaczął okazywać sąsiadce Foryńskiej, również starszej panie, Józefie Okopównie.

głównicy rozbiła Okopównie czaszkę. Okopówna wkrótce zmarła. Morderczyni aresztowano.

Wczoraj, gdy w zagrodzie Okopówny znajdował się jedynie Józef, wtargnęła tam Foryńska, wzywając rywalkę do walki o Kujawę. W czasie bójki Foryńska kilkoma uderzeniami ma-



Ś. P.

# Marjan Świechowski

członek Związku Polaków Ziemi Kowieńskiej, zasłużony działacz społeczny, bojownik o niepodległość, gorący propagator pojednania polsko-litewskiego, zmarł w Kownie po ciężkich cierpieniach, opatrzony ŚŚ Sakramentami dnia 26 października 1934 r. w wieku lat 52, o czem powiadamiam

Zarząd Związku  
Polaków Ziemi Kowieńskiej  
w Wilnie

## Generał Rydz Śmigły w Wilnie

Jak się dowiadujemy przybył wczoraj do Wilna samochodem z Grodna gen. Rydz - Śmigły z gen. Litwinowiczem.

## Kronika telegraficzna

— KARA ŚMIERCI NA OPIUMISTÓW. — Władze miejskie w Szanghaju, prowadzące obecnie zjadłą walkę z handlarzami opium, skazały na karę śmierci nałogowego palacza opium obywatela chińskiego Shangu. — Wyrok został niezwłocznie wykonany. Również zapadł wyrok śmierci w sprawie czterech innych palaczy opium, których uważano za nieuleczalnych nałogowców.

— WYBUCH nastąpił w kopalni węgla Triencasin, który zabił 2 osoby i 4 ciężko zranił.

— KARY W RYMIE NA ANTYFASZYSTÓW. Trybunał Obrony Państwa skazał 18 osób oskarżonych o propagandę antyfaszystowską na kary więzienia o jednego roku do 20 lat.

— LICZBA ZOLENNIKÓW ROOSEVELTA MALEJE. Dziennik „Literary Digest“ w New Yorku rozpisal ankietę co do popularności obecnego rządu Roosevelt. Ankieta wykazała, że gdy w poprzedniej ankiecie przeszło 60 procent wypowiedziało się za polityką Roosevelta to obecny stosunek wyraża się 50,57 za i 49,03 przeciw.

## Głędza warszawska

WARSZAWA (Pat). Berlin 214,30 — 212,30; Londyn 26,41 — 26,15; Kable 5,32 3/8 — 5,26 3/8; Paryż 3,99 — 1,81; Szwajcaria 173,10 — 172,24. Tenencja jęnotlita.

**WĘGEL** pierwszorzędną Górnolaską konc. „Progres“ poleca  
**M. DEULL**

WILÓ, ul. Agiellońska 3, telefon 8-11  
Własa bozica: ul. Kijowska 8, tel. 999

## Tan i doskonały rajoodbiornik

Dlaczego przy wyborze odbiornika radiowego należy odcierzać pierwszeństwo firmom dużym i znanym z jakości swoich wyrobów radiowych? Każdy przyznaje bowiem, że konstrukcja i poszczególne części aparatów radiowych nie mogą być przypadkowe. Wszystkie poszczególne części muszą być doskonale do siebie dopasowane, niejednokrotnie wypróbowane i tworzyć jednolitą harmonijność. A tym warunkom w stu procentach mogą odpowiadać jedynie wyroby tej samej firmy, produkowane z określonym celem: dla użytku w poszczególnych aparatach własnego wybu.

Tylko duża firma może sobie pozwolić na duże wydatki Trzylampowy odbiornik radiowy Philipsa typ 3 A model 1935 jest ostatnim wyrazem techniki radiowej. Wykonany jest całkowicie w fabrykach Philipsa i sprawdzany na b. czułych aparatach pomiarowych — wartości około 100.000zł. Typ 3 A jest tanio sprzedawany na dogodnych warunkach.

Przy cierpieniach hemoroidalnych, obstrukcji, stosowanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“ sprawia zawsze przyjemną ulgę.

# TYDZIEŃ TANICH JEDWABI OD WTORKU 30 PAŹDZIERNIKA

Crepe Marocaine Zł. 3.90 i 4.50  
we wszystkich modnych kolorach  
Jedwab na bieliznę Zł. 3.00 i 3.50  
w ładnych pastelowych kolorach  
poza to inne okazje w jedwabiach — u

# JABŁKOWSKICH

# KURJER SPORTOWY

## Decydujące dla Wilna spotkanie Śmigły z Legją z poznania

Widocznie władze piłkarstwa polskiego czynią sobie wyrzuty sumienia, że lekceważąc mecz o wejście do Ligi wyznaczyły do prowadzenia w Poznaniu zawodów o wejście do Ligi beznadziejnie słabego sędziego Romanowskiego, który jak wiemy, dyktując w ostatniej minucie spotkania karny skrzywdził drużynę wileńską, która przegrała 2 : 3. Teraz przyjechał do Wilna jeden z najlepszych sędziów międzynarodowych, a najlepszy sędzia Polski p. Sznajder

Przypominamy tutaj, iż p. Sznajder jest arbitrem, który prowadził szereg spotkań międzypaństwowych, a otrzymał nietylko od zwycięzców, ale również i od pokonanych słowa uznania.

Poznańczycy przyjechali wczoraj wieczorem. Razem z piłkarzami przyjechało sporo kibiców Legji.

Wilnianie wystąpią dzisiaj do walki pełni wiary w swe własne siły. Skład ich będzie najsilniejszy, a mamy wrażenie,

że drużyna na czele której grać będą: Zbroja, Pawłowski, Naczulski, por. Drag por. Browko, Wysocki, Skowroński i Bilewicz nie przyniesie zawodu.

Wojskowi dołożą niewątpliwie starań, by dzisiejszy pojedynek zakończył się zdecydowanym sukcesem W. K. S. bo inaczej w rozgrywkach finałowych walczyć będzie Legja. Musimy wygrać różnicę dwóch bramek.

Mecz rozpocznie się punktualnie o g. 14 na stadionie reprezentacyjnym im. Marszałka Józefa Piłsudskiego przy ul. Werkowskiej.

Na liniach bocznych sędziować będą pp. Andrzej Kisiel i Witold Kostanowski.

Dzisiaj rano na dworcu w Wilnie przyjeżdżającego z Krakowa p. Sznajdera powita w imieniu sędziów wileńskich p. Wohlman.

## Niedziela w sporcie

Dzisiaj w całej Polsce nie mamy zbyt ciekawych imprez prócz spotkań piłkarskich o mistrzostwo Ligi.

Grają dzisiaj następujące zespoły: Polonia — Warszawianka, L. K. S. — Wisła, Cracovia — Pogoń, Warta — Podgórze, a w Chełmie Rewera spotka się z 7 p. p. Leg. Mecz ten zadecyduje ostatecznie komu przypadnie udział w reprezentowaniu Lwowa w rozgrywkach o wejście do Ligi.

## ROZKOSZNE DZIECKO

śmieje się i jest wesole, gdyż jest zdrowe. Jecorol wzmacnia kości, sprzyja wzrostowi, zapobiega krzywicy, leczy skrofuty, dając poprawę samopoczucia i zdrowia.



**JECOROL**  
BUKOWSKIEGO

LABORATORIUM CHEMICZNO-FARMAC.  
MAGISTER A. BUKOWSKI SUK., WARSZAWA

## Szkielet mamuta wykopano w Grodnie?

Przy kopaniu dołów kanalizacyjnych na jednej z ulic Grodna robotnicy wykopali na głębokości 5,5 m z wykopu wyżwiru

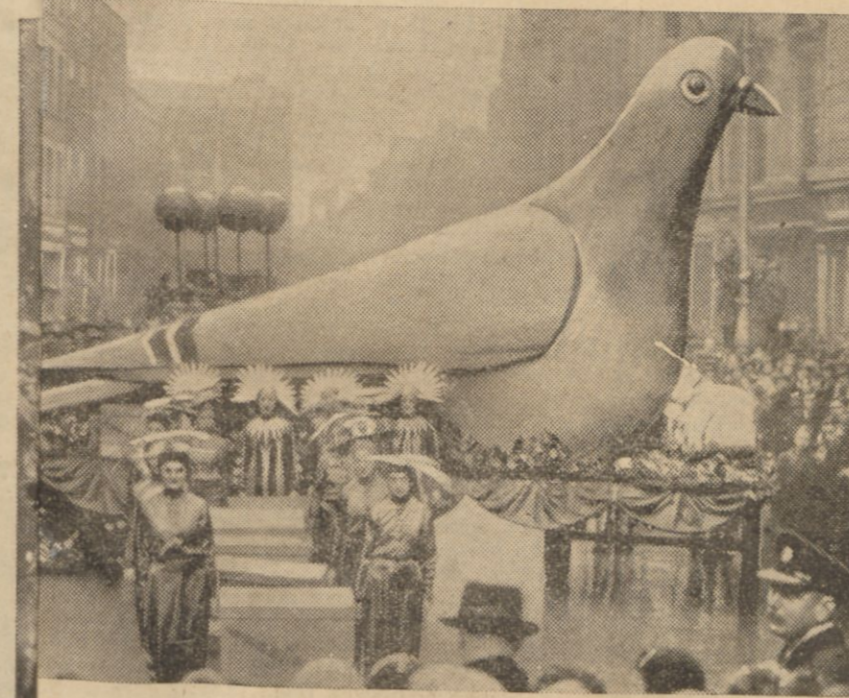
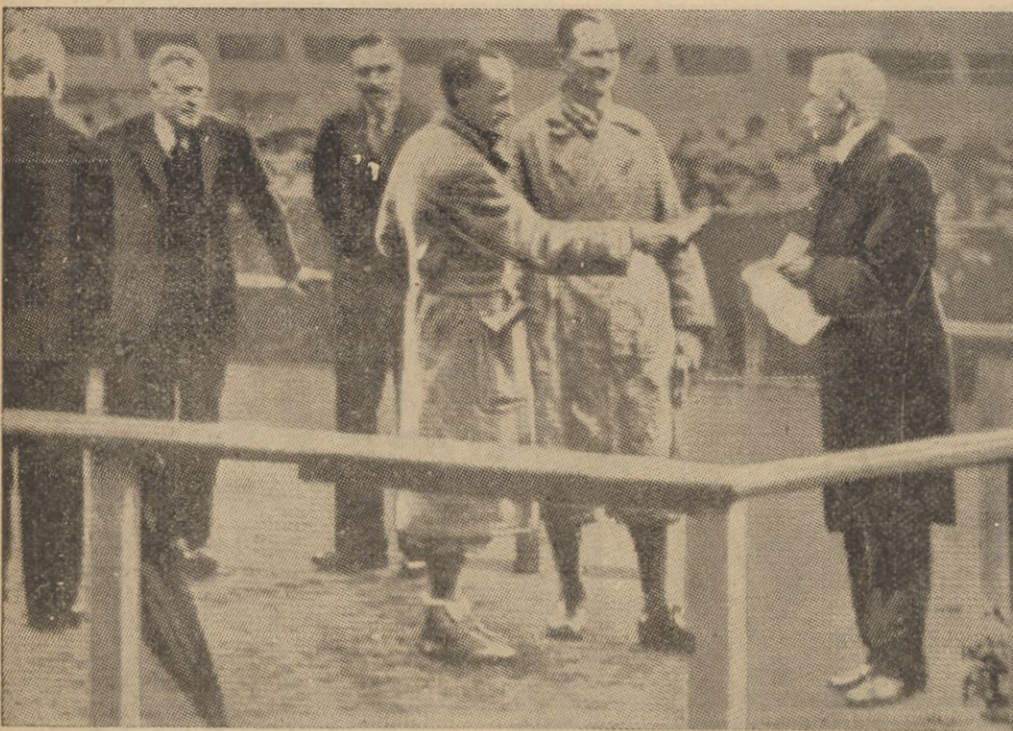
Według przypuszczeń są to kości mamuta. Zbadaniem wykopaliska ma zająć się komisja naukowa (Pa-

**WSZYSTKIE ZDROJE  
MINERALNE W DOMU**

DAJĄ TABLETKI  
MUSUJĄCE  
GASECKIEGO  
VICHY  
KARLSBAD  
KISSINGEN  
EMS  
WILDUNGEN  
BILIN  
I INNE.

**ZADAJCIE TABLETEK WÓD  
MINERALNYCH GASECKIEGO**

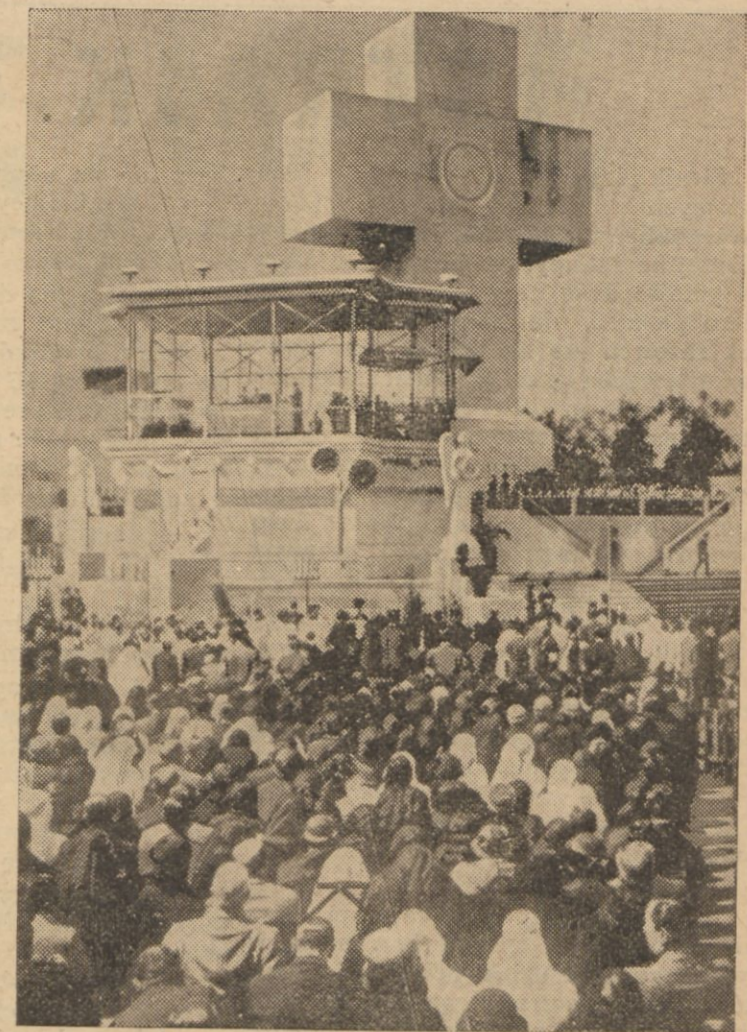
# CHWILA BIEŻĄCA W ILUSTRACJI



## Kongres Eucharystyczny w Buenos Aires.

Stolica Argentyny — Buenos Aires, była widownią olbrzymiej manifestacji eucharystycznej. W kongresie wzięło udział kilkadziesiąt tysięcy wiernych z wielu krajów. Punktem kulminacyjnym uroczystości była Msza św. u stóp olbrzymiego krzyża w parku Palermo, gdzie przystąpiło do Komunii św. 100 tysięcy dzieci.

Zdjęcie na prawo przedstawia widok parku Palermo z krzyżem w głębi podczas uroczystości; na dole tłumy podczas nabożeństwa celebrowanego przez kardynała Verdier.

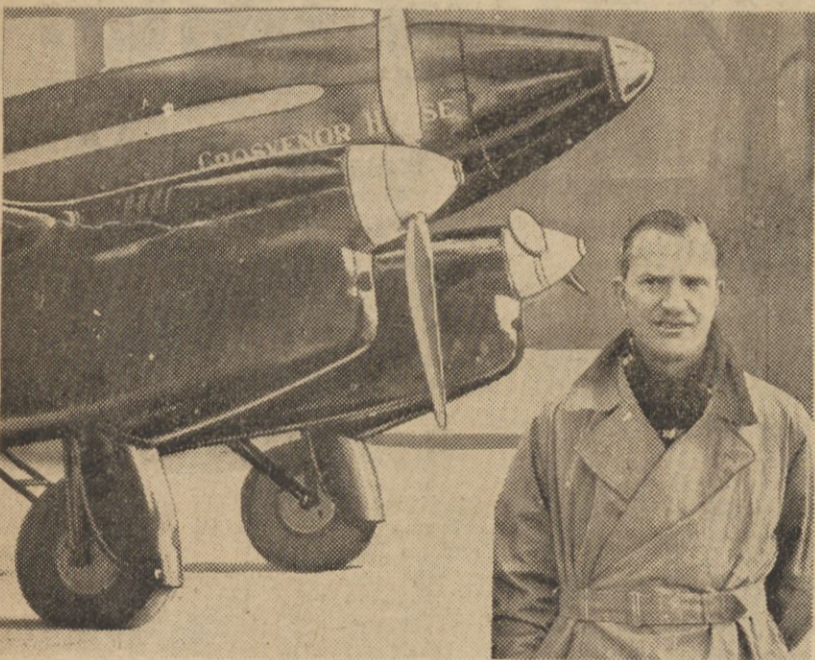


## Gigantyczny lot

W ubiegłym tygodniu odbył się olbrzymi lot z Londynu do Melbourne, na trasie wynoszącej 18.000 km. Pierwszy przyleciał do Melbourne lotnik angielski Scott wraz ze swym towarzyszem Blackiem; Lot ich trwał zaledwie 2 dni 22 godz. 59,5 minut.

Na ilustracji u góry: fundator nagrody w wysokości 10.000 funt. szterlingów dla zwycięzcy tego lotu sir Robertson wita w Melbourne Scotta i Blacka; w środku: lotnik Scott wylądował w Melbourne z samolotu; u dołu: aparat Scotta „Czerwona Kometka” i zdjęcie lotnika.

Pierwsze dwa zdjęcia przesłane zostały telegraficznie



Na ilustracji na lewo niemiecka lekkoatletka Gizella Mauermeyer, która zdobyła rekord światowy w pięcioboju i rzucie kuli



Prace. Zwożenie drzewa do tartaku...

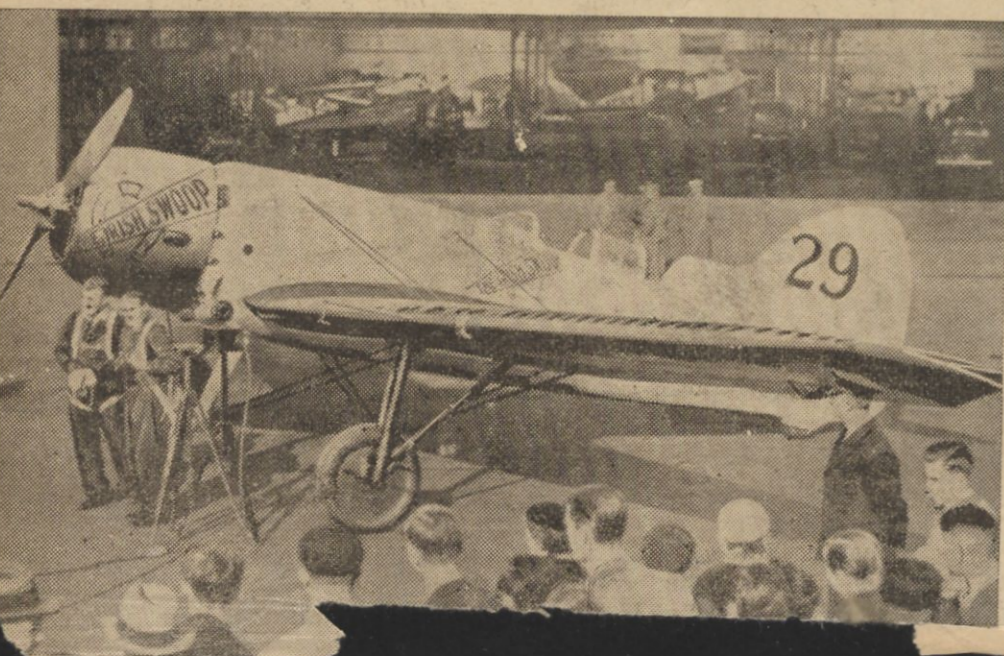


Na ilustracji na lewo widzimy karkołomny eksperyment wstrzymania wysirzonej drewnianej kuli przy pomocy mięśni brzusznych.



Na prawo: Nowa gwiazda filmowa w Czechach, która wystąpi w filmie „Młodzieńcza Miłość”. W filmie tym będą grały jedynie nowe siły artystyczne.

Samolot „Irish Swoop” wycofany z wyścigu Londyn — Melbourne spowodu nadwagi. Lotnik irlandzki Fitzmaurice na tym aparacie zamierza pobić rekord Scotta.



Spuszczanie do morza dzwonu w celu wydobycia złota z zatopionego okrętu.

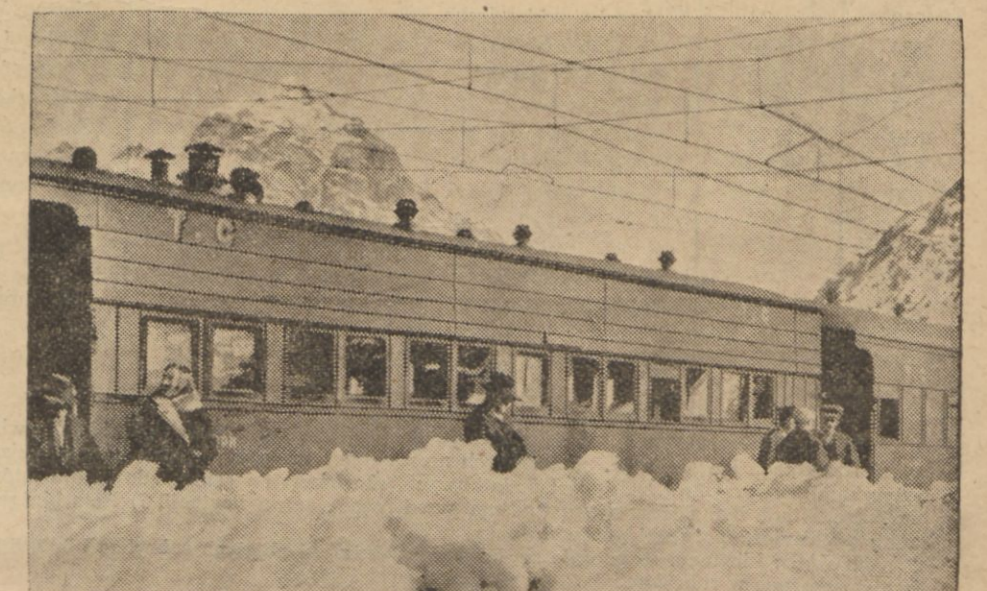
Na prawo prof. Jan Piccard z żoną przygotowują się do lotu do stratosfery. W ub. czwartek.



Piękna droga opisywana przez Schillera, w dramacie: „Aokle Gasse von Kätznacht”.

Olbrzymie koszta poniesiono na budowę linii kolejowej w połudn. Ameryce, łączącą Santiago w Chile z Buenos Aires w Argentynie.

Na ilustracji na prawo pociąg na tej linii w górach na wysokości 3.500 metrów.



# STRAJK PIEKARZY

# RADJO W WILNIE

Strajk piekarzy. Od rana wśród „pań siużących“ wielkie niezadowolenie. Szczególnie wśród tych, które wyszły później na zakupy. Niema chleba. Trzeba przejść dwie, trzy ulice; zajrzeć do kilku piekarni, nim znajdzie się bochenek razowca lub białego. A „państwo“ czekają, trzeba śpieszyć. Rodzi się kolory styczne usprawiedliwienie. Plotka rośnie, a pantofle roznoszą ją po całym mieście: niema chleba, strajk piekarzy, chleb podrożeje, róbcie zapasy. W południe w piekarniach szczególnie dużo klientów. Co zapobiegliwsza gospośnia kupuje na niedzielę, poniedziałek... Nie wiadomo, jak długo potrwa strajk.

— Będziemy strajkowali aż do zwycięstwa. Postanowiliśmy to wczoraj na wspólnym zebraniu, na którym byli wszyscy i Żydzi i chrześcijanie. Nie padł ani jeden głos protestu.

— Ile osób zastrajkowało?  
— Będzie ze czterysta, razem z bezrobotnymi.

— I bezrobotni strajkują?

— A tak. Związek piekarzy pracowników rozwiązał sprawę bezrobocia w swym zawodzie dzięki ofiarności członków: każdy z zatrudnionych każdy szósty dzień pracy i płacy odstępuje koleżce bezrobotnemu. Stąd i bezrobotni strajkują.

— Proszę mnie wtajemniczyć w wysokość waszych płac i przyczyny zatargu.

Strajkujący piekarzy zaczynają mówić chórem. Ktoś krzyczy. Wszyscy nagle milkną. Kontynuuje jeden.

Piekarze pierwszej kategorii zarabiają miesięcznie po potrąceniu opłat socjalnych i ofiary dla kolegi bezrobotnego, około 160 złotych; piekarze drugiej kategorii — około 115 złotych. Dochodzi do tego po 40 kg chleba. Piekarczy I-iej kat. jest ok. 50-ciu, piekarzy II — ok. 350 osób. Przeciętnie każdy pie-

karz ma na utrzymaniu 2—3 osoby.

— Strajkujący razem z rodzinami tworzą więc gromadę do 1500 osób.

— Tak jest.

Wyjaśnienia dalsze podały, że właściciele piekarni zamierzają obniżyć zarobki pracowników o 15 proc. Spoczątku chcieli obciąć o 20 proc., lecz potem „opuszcili“ o 5 proc. Zrozumieli, że pierwsze żądanie było nierealne. Onegdaj odbyła się konferencja w Inspektoracie Pracy. Nie dała żadnych rezultatów.

— Żadna ze stron nie chce iść na ustępstwa — poinformował Inspektorat Pracy.

A więc robotnicy żądają utrzymania płac na poprzednim poziomie.

— Nie chcemy podwyżki — to plotka. Niech tylko nie obniżają. Sześć miesięcy temu zawarliśmy umowę zbiorową. Pracodawcy zgodzili się na obecne płace. W ciągu sześciu miesięcy ceny na artykuły żywnościowe nie spadły. Dlaczego pracodawcy chcą obniżyć płace?

Natomiast pracodawcy narzekają na ciężkie warunki finansowe i obstarają przy swoim.

— Musimy obniżyć płace. Lokale są drogie. Podatki cisną. Ceny na mąkę nie są stałe, wykazują tendencję zwyżkową

— ceny na chleb przeciwnie — maleją. Co mamy robić?

— Mamy zarobki głodowe — tłumaczy jeden ze strajkujących. — Jak mogę wyżyć z sześciorgiem dzieci, których muszę posyłać do szkoły, mając 115 zł. zarobku miesięcznie?

— Pracujemy dziennie minimum po 14—12 godzin w powietrzu ciężkiem w nocy. Może pan wyobrazić sobie jak trudno pracować przy piekielnie rozżarzonem piecu?

W sporze tym rozlega się także głos trzeci, najliczniej — głos konsumenta:

— Ceny chleba nie mogą iść w górę! Zobaczmy jak tę sytuację rozwikła Inspektor Pracy i Starostwo. (w).

Wczoraj w Wileńskim Starostwie Grodzkiem pod przewodnictwem p. starosty Wielowiejskiego odbyła się konferencja właścicieli piekarni wileńskich i przedstawicieli robotników piekarskich, zwołana w celu omówienia istoty powstałego zatargu i niedopuszczenia do strajku.

Na konferencji tej strony przedstawiły swe postulaty p. staroście, który wskazując na szkołę dłuwość trwającego nieporozumienia apelował do uczestników konferencji, aby w sposób polubowy zatarg zlikwidowali.

W dniu 29 bm. odbędzie się w Starostwie ponowna konferencja, na której jak należy przypuszczać osiągnięte będzie porozumienie i nastąpi podpisanie przez strony nowej umowy zbiorowej.

## „Trzymaj złodzieja!“

### Rzezimieszek w roli „ofiary militarizmu“

Wczoraj około godziny 5 wieczorem na ul. Rudnickiej miał miejsce następujący wypadek: Ulicą tą w kierunku Wielkiej zdążyły 3 firy wojskowe, wiozące węgiel dla 6 p. p. leg. W furach znajdowało się 6 żołnierzy. W chwili kiedy wozy znalazły się przy zbiegu ul. Rudnickiej i zaułka Dziśnińskiego jeden z żołnierzy spostrzegł jakiegoś osobnika, z wyglądu Żyda, który zamierzał skraść z firy węgla. By uprzedzić kradzież, żołnierz uderzył amatora bezpłatnego węgla batem.

Uderzony, udając niewinnie poszkodowanego, wszczął alarm. Krzyk zwałił przechodniów i wkrótce ulicę Rudnicką zaległ tłum składający się przeważnie z Żydów, liczący blisko 500 osób.

Podjudzany przez agitatorów tłum przybrał wobec żołnierzy groźną postawę. Do zajść nie dopuścił patrol policyjny, który wkrótce zbiegowisko rozpuścił.

Na rogu Sawicz zgromadził się ten sam tłum, czatując na jadących żołnierzy, lecz policja i tym razem szybko przywróciła porządek. (e)

NIEDZIELA, dnia 28 października 1934 roku.

9,00: Pieśń. Muzyka. Gimnastyka. Dzień por. Chwilka pań domu. 9,55: Zapowiedź programu. 10,00: Odczyt misyjny. 10,25: Muzyka poważna. 10,30: Nabożeństwo. Muzyka religijna. 11,57: Czas. 12,00: Hejnał. 12,03: Wiad. meteor. 12,05: „Preliminarz pasz dla krów“. 12,15: Poranek muzyczny. 13,00: „W Demanowskich jaskiniach“ Felj. 13,15: D. c. poranku muz. 14,00: Fragmenty z op-ki „Mikado“. 15,00: „O praktycznym wykorzystaniu rozporządzeń oddłużeniowych“. 15,15: Aud. dla wszystkich. 16,00: Recytacja prozy. 16,20: Recital śpiewaczy. 16,45: „Szwedzi na szałku Warszawa“. 17,00: Muzyka do tańca. 17,50: „O książce Maurycego Paleologa“. 18,00: „Jak się dawniej listy pisało“. Sluchowisko. 18,45: „Promieniści“. 19,00: Muzyka lekka. 19,45: Progr. na poniedz. 19,50: Pogad. aktualna. 20,00: Koncert popularny. 20,45: Dzień. wiecz. 20,55: „Jaj pracujemy w Polsce“. 21,00: Wesoła fala. 21,45: Wiad. sport. 22,00: Aud. poetycka: „Forma i treść“. 22,30: Godziny życzeń. 23,00: Wiad. meteor. 23,05: D. c. godziny życzeń.

PONIEDZIAŁEK, dnia 29 października 1934 r.

6,45: Pieśń; Muzyka; Gimnastyka; Dzień por., Chwilka pań domu; 7,40: Program dzienny; 7,50: Koncert rekl.; 11,57: Czas; 12,00: Hejnał; 12,03: Wiad. meteor.; 12,05: Przegl. prasy; 12,10: Muzyka lekka; 13,00: Dzień. pol.; 13,05: Mozart—Koncert; 15,30: Wiad. eksportowe; 15,35: Codz. odc. pow.; 15,45: Aud. muzyczna; 16,30: Fantazje operetkowe; 16,45: Lekcja niemieckiego; 17,00: Koncert kameralny; 17,25: „Śmierć Arse na Lupina“ — felj.; 17,35: Pieśni; 17,50: „Świat barw“; 18,00: Koncert rekl.; 18,05: Z litewskich spraw; 18,15: Muzyka lekka; 18,45: „Jak mały Iwon pielgrzymkę odprowadził“; 19,00: Koncert dla młodzieży; 19,25: Chwilka strzel.; 19,30: „Śród Polaków na Sachalinie“ — felj.; 19,45: Progr. na wtorek; 19,50: Wiad. sport.; 19,56: Wil. wiad. sport.; 20,00: Muzyka lekka; 20,45: Dzień. wiecz.; 20,55: Jak pracujemy w Polsce; 21,00: Koncert popularny; 21,45: „Zwycięstwo idei wychowania“; 22,00: Skrzynka pocztowa Nr. 328; 22,15: Muzyka taneczna; 23,00: Wiad. meteor.; 23,05: Muzyka taneczna.

### TEATR NA POHULANCE

Dziś o g. 12-ej — baika „SŁOWIK“  
o g. 4-ej — ZWYCIĘŻYŁEM KRZYYS  
o g. 8-ej — „FIRMA“

# OBWIESZCZENIE

## Zarząd Towarzystwa Kredytowego m. Wilna niniejszem podaje do wiadomości dłużników, wierzycieli i innych osób zainteresowanych:

1) że za nieuiszczenie zaległości i innych należności z pożyczek przez Towarzystwo wydanych odbędą się w lokalu Towarzystwa przy ulicy Jagiellońskiej Nr. 14 w Wilnie, w obecności Komitetu Nadzorczego i Zarządu Towarzystwa, licytacje publiczne niżej podanych nieruchomości, położonych w mieście Wilnie: pierwsza — 11 grudnia 1934 roku, a jeśli pierwsza nie dojdzie do skutku, druga — 28 grudnia 1934 roku. Licytacje rozpoczną się o godzinie 12 w poł.; 2) że zgodnie z § 84 statutu Towarzystwa licytacja się rozpocznie od sumy nieumorzonych pozostałości pożyczek z doliczeniem do tej sumy raty bieżącej wszystkich zaległości w ratach odsetek za zwłokę, wszystkich wydatków uskuteczniionych na rachunek dłużnika, kosztów egzekucji obciążających dłużnika, a również zaległości podatkowych — skarbowych i komunalnych, o których informacje będą otrzymane przed dniem licytacji, przyczem na nabywcę nieruchomości będą prze-lane obciążające sprzedawaną nieruchomość pożyczki; 3) że osoby życzące wziąć udział w licytacji mogą przeglądać w biurze Towarzystwa (Wilno Jagiellońska 14) w godzinach urzędowych (od 9 do 2 pp.) lub w ośnoynych księgach hipotecznych, o ile nieruchomość posiada uregulowaną hipotekę, akta dotyczące zastawu nieruchomości, wystawionych na sprzedaż; 4) że osoby przystępujące do licytacji winne przed rozpoczęciem przetargu złożyć wadium w wysokości wszystkich zaległości, zaległych podatków oraz wydatków związanych z wystawieniem nieruchomości na licytację; 5) że suma zaoferowana na licytacji, za potrąceniem złożonego wadium, nieuiszczonych pozostałości pożyczek, raty bieżącej z należnemi od niej odsetkami za zwłokę, a również opłaty alienacyjne winne być uiszczone w ciągu dni 14 od dnia licytacji; w razie zaś niewnieienia w terminie wskazanym wymienionych należności, nabywca traci złożone przy licytacji wadium, które będzie użyte na opłatę zaległości podatkowych, kosztów egzekucji, wydatków uskuteczniionych na rachunek dłużnika i opłat, należnych Towarzystwu z wystawionych na sprzedaż nieruchomości, a ta pozostanie nadal własnością dotychczasowego właściciela;

1	2	3	4	5	6	7	8	9
252/506	9256	Juskiewicz Czesław	Konarskiego Nr. 51, obec. Nr. 13/2-a	2457,35	862,99	799,08	13437,—	1497,52
15 L. 2	niema	Sienkiewiczowa Zofja	Antokołska Nr. 52-a	695,60	132,47	60,37	715,75	71,91
406	2692	Zmaczyńska Marja	Jasna i Fabryczna Nr. 51	1116,34	650,40	169,84	1561,65	706,65
270	niema	Korobowicz Jana, spadkobiercy	Moniuszki Nr. 25	1210,30	540,17	241,51	2342,48	868,78
63	niema	Kowarskiego Jakóba, spadkobiercy	Mostowa Nr. 19	1319,50	547,14	508,28	9719,19	3013,46
139/571	5373	Frydberg Estera	Kijowska Nr. 24 i Rydza Śmigłego Nr. 32	226,50	801,28	298,41	7490,42	1369,71
286	niema	Wołynczewicz-Sidorowicz Władysław	Ogińskiego Nr. 3, obec. Nr. 8	5475,93	118,25	110,57	2579,71	210,41
358	2797	Kowarskiego Jakóba, spadkobiercy	Tatarska Nr. 9/8	828,10	885,36	795,09	15122,46	5118,68
427	205	Mallinowski Władysław	Portowa Nr. 24	5833,10	454,30	388,57	8272,89	1573,62
474	5600	Towarzystwo dla Eksploatacji w m. Wilnie i nieureg.						
		z. Wileńskiej Kinematograficznych i Kinetofonnych Aparatów	Wileńska Nr. 38 i Jagiellońska Nr. 2-a	1019,20	5837,24	4187,49	85842,16	20441,44
515	1289	Rogalewiczowa Eudokja	Wjrwulskiego i Smoleńska Nr. 29	781,69	2119,50	1919,91	58000,—	3206,62
523	874	Zalkindowie Anna i Rywka	Wielka róg Hetmańskiej Nr. 13/1	928,20	15430,47	7819,49	193300,—	48970,72
529	9015	Wiawezewicz vel Jażewicz Józef	Majowa Nr. 22	1950	916,60	288,64	5800,—	2185,43
538	74	Niezabytowska Irena	Nowogródzka Nr. 10 i Makowa Nr. 1	618,80	3366,04	2803,77	76300,—	11710,94
574	10250	Kozubka Marja	Wiłkomierska Nr. 139, obec. Nr. 165	9728,75	1408,25	459,94	9900,—	3071,14
608	7269	Polikański Dawid	Nowogródzka i zauł. Kaczy Nr. 65/3	413,60	549,23	273,84	7800,—	852,85
615	120	Kort Josel	Stefańska Nr. 13	1501,50	5845,94	3178,50	88000,—	12019,48
619	9574	Górski Michał i Mórawska Sylwja	Zaułek Św. Michalski Nr. 6	644,85	2730,08	1739,28	48900,—	5952,70
555	10753	Wajnesowa Chaja	Rakowa Nr. 3	1636,50	2933,65	1356,22	33600,—	8431,88
528	1683	Sawicz Józef	Zwierzyniecka Nr. 31	w/g pl. 10610,19	1167,70	560,29	15200,—	2379,85
				w/g ośw. 11397,75				
610	39	Remz Hirsz	Ostrobramska Nr. 22	z. własnej 1419,60	7020,25	3046,30	83100,—	12556,80
				z. wiecz. cz. 1583,40				

Wyjaśnienie rubryk: 1) N-ry pożyczek, 2) N-ry hipotek, 3) Nazwisko i imię właściciela nieruchomości, 4) Ulica i Nr. domu, 5) Obszar w metr. kwadr., 6) Suma zaległych należności w ratach, odsetkach i wydatkach, poniesionych na rachunek dłużnika, która winna być uiszczoną przez nabywającego nieruchomość. Suma ta z doliczeniem do niej mających pierwszeństwo przed pożyczkami Towarzystwa, zaległości podatkowych, skarbowych i samorządowych, o których informacje będą otrzymane przed dniem licytacji, oraz wydatków, które ujawnione zostaną w dniu przetargu, winna być złożona, jako wadium przed rozpoczęciem licytacji, 7) Rata bieżąca z odsetkami za zwłokę od niej, 8) Nieumorzona pozostałość pożyczki w listach zastawnych, 9) Nieumorzona pozostałość pożyczki gotówkowej.

UWAGI: Licytacja rozpocznie się od sumy należności objętych rubrykami 6, 7, 8 i 9. Należności objęte rubrykami 7, 8 i 9 mogą pozostać nadal na hipotece sprzedawanej nieruchomości. Kwoty wskazane w rubrykach 6, 7, 8 i 9 podane są w złotych.

# KOLUMNNA LITERACKA

pod redakcją Józefa Maślińskiego

## KULTURA LUDOWA

Różni już próbowali „robić“ w tej branży. Od czasów jak się Polsce, jeszcze przedrozbiorowej. Żle dziać zaczęło — nie brak tu amatorów mniej lub więcej natchnionych. Od czasów Wyspiańskiego nie zliczyć ile dętych banałów rozsiali przeróżni „działacze“, ile mętnych sądów zaszczerpiono opinii polskiej. Pewnym, niezbyt zresztą silnym echem tej zasadniczo przedwojennej chłopomanji była wiosenna dyskusja na łamach „Pionu“ i „ABC“, którego sympatyczny zresztą współredaktor, p. St. Piasecki kompensował swe aryjskie braki nerwowo głośnym pokrzykiwaniem: „Chłopy idą!“ I mu sieli potem „korporanci“ czytać całe strony grafomańskich dadaizmów Młodożeńca, którego lat temu niezbyt wiele tłukli i obrzucali jajami, jako „gorszydziela Narodu“. P. Młodożeniec bo wiem został w międzyczasie nauczycielem gimnazjalnym i... „poetą chłopskim“.

Jednakże nie o kombinatorów z pod znaku Młodożeńca, czy „Akademickiego Zw. Młodz. Ludowej „Młoda Wieś“ chodzi mi tutaj. Nie o wysmianie raz jeszcze „poezji“ (falszowanej, jak kiedyś mleko!) w stylu „lili lili“ czy „drum — drum, bum — bum“. Są na szczęście rzeczy poważniejsze i ciekawsze. Na marginesie owej niudanej dyskusji zwrócił na nie uwagę w liście do redakcji „Pionu“ p. Antoni Olcha. Oto wychodzi w krakowskim piśmie „Wieś, Jej Pieśń“, które zwalcza „przyspiewki“, pracując nad kulturą wsi rzetelnie. Pismo wydaje Związek Literatów Ludowych. Redagują: Jantek z Bugaja, Antoni Olcha i Franciszek Macak. — Żywo współpracuje z piśmie poeta z krakowskiej „Linji“, Marjan Czuchnowski.

Właśnie Czuchnowski wydał niedawno książeczkę — broszurę p. t. „Nowa kultura, szkic teoretyczny“. Książeczka, przeznaczona dla wsi, jest właściwie popularnym wykładem marksistowskiego pojmowania społeczeństwa i jego „nadbudówek“, nie wykraczającym w ujęciu poza wiadomości encyklopedyczne. Ale charakterystyczne i ważne są wnioski ze stwierdzenia, że t. zw. „doły“ nie budują kultury własnej, tylko przyjmują ją (i przyswajają, jak potrafią) od warstw rządzących. (Niepotrzebnie tylko autor robi odkrycie, że t. zw. kultura ludowa jest bękartem szlacheckiej kultury“. Już dawno „burżuazyjni“ badacze stwierdzili jakie np. związki istnieją między kolorowymi pasiakami, a królową Boną). — Otóż, czy wynika stąd, że mają przyjść rządy chłopskie i taka będzie nowa kultura? Nie. Dość pasiaków, dość kolorowego chałupnictwa. Dajcie dobrobyt, gromady chłopskie, maszynizm — a powstanie kultura warstw pracujących, nie klasowa — chłopska, a bezklasowa — ludowa, kultura dziś zahukanej biedoty. Droga do tego — sojusz proletariatu wsi i miast, uświadczenie, walka. Maksymaliści, i tylko oni, są dziś bojownikami o jutro wsi.

Maksymaliści — czy utopiści? Wprowadzić „niema zamków, które przedtem nie były budowane na lodzie“, ale tej utopji sprawę psuje jednak ogromny chaos pojęć. Weźmy choćby problem inteligencji. Kultura burżuazji? — fe! Inteligencka. Kultura jutra? — o, to co innego! Ją stworzy... — A kłóż, jeśli nie nowa jakaś „warstwa przodująca“? Czy naprawdę Czuchnowski wyobraża sobie że jego „jutro“ tak odbuduje ideały humanistyczne, że poeci będą pisać wiersze w przerwach między obsługiwaniem traktorów i że tak będzie najlepiej?

Wszystkie niedociągnięcia i niekompetencje marksizmu na terenach kultury tkwią w tem in potentia. Kryterjum społeczeństwa bezklasowego odsuwa całą sprawę za osiągalne horyzonty. Ale to właśnie nadaje robocie zawstydzająco pewnie dla marksisty... posmak idealizmu. Niekoniecznie najlepszym zajęciem dla wybitnego poety jest pisanie encyklopedyjek ludowych, ale jeśli już to robi, to takie... wyrzeczenie się (coż za słownik złośliwy!) jest b. sympatyczne.

Sympatyczne jest też i pismo „Wieś, Jej Pieśń“. Targają nim te same alternatywy, są (usprawiedliwione zresztą warunkami i temperaturą pracy) różne niezbyt szczęśliwe wypadki. Ale i — pismo jest istotnie ludowe — piszą chłopi dla chłopów i robią to dobrze. (Jako poeta wyróżnia się (poza Czuchnowskim) A. Olcha, jako publicysta — F. Macak. Tradycje reprezentuje Jantek z Bugaja, trochę w stylu ja kiego Gorkiego, ale ze szczęśliwą porcją rzeź-

kiego humoru); 2 — w miarę możności utrzymuje kontakt z dorobkiem najświeższym (awan garda) popularyzując go wśród swych czytelników; 3 — nie zapomina o emigracji chłopskiej, dając jej sporo miejsca na swych łamach. Lawirując od „śpiewankowania“ do formalnych,

Co pewien czas wraca w literaturze fala zachwytu nad „klasycyzmem“. Trudno ustalić co ten termin znaczy, łatwiej stwierdzić, że wraca on zwykle w chwilach zmęczenia, wyczerpania,

### KUŻMA PRUTKOW

## DYSPUTA GRECKICH FILOZOFÓW O PIĘKNIE

(fragment z życia starożytnych)

O S O B Y: KLEFISTENES — filozof, STIFOS — filozof.

Scena przedstawia uroczy zakątek w okolicy Aten, upiękaszony wszystkimi cudami greckiej natury, t. j. anemonami, wężami pełzającymi po czarach Eskulapa, miedziankami, wysysającymi sok pomarańcz, akantami, namiotami platanów, zieleniącą, melisą i marmurem. Zdała widoczny Akropol, zachwycający harmonijnością swych linii. Na pierwszym planie stoją dwa ołtarze ofiarne i płoń. Scena pusta. Po pewnym czasie wchodzi z przeciwnych stron dwaj filozofowie: Klefistenes i Stifos; w białych chlamidach kroczą poważnie i z godnością. Podszedłszy do ołtarzów zatrzymują się, kładą ręce na kamienie ofiarne i zaczynają:

KLEFISTENES: Tak, lubię pośród wawrzynów i róż Sniadych satyrów swawole —

STIFOS:

Tak lubię Lesbos, co wznosi się z mórz

KLEFISTENES: I Propyleje też wole!

STIFOS:

Tak, lubię kiedy poeta w mój dom wszedłszy — rozpocznie swe pienia

KLEFISTENES:

I z Teb marmuru iskrzący się złom!

STIFOS:

Tyrskiego węgę kamienia!

KLEFISTENES:

Faldy tuniki!

STIFOS:

Chlamidy mej wdzięk!

KLEFISTENES:

Taniec w perywie niezmiernym

STIFOS:

Pod ślów brzemieniem schylony sęk!

KLEFISTENES:

Czaszę z pachnącem falernem!

STIFOS:

Miło mi patrzeć gdy dwaj idą w bój zadarłszy ręce i pięty!

KLEFISTENES:

Lubię gdy czoło pochylił im znój!

STIFOS:

Lubię ich mięśnie napięte

KLEFISTENES:

Nogę do przodu wysunąć ot tak!

STIFOS:

Ramię opasać się splotem!

czy treściowych ekstremizmów, utrzymuje jednak linię zasadniczą: dostarczać uczciwej literatury, czytelnikom ze wsi. Oby udało mu się w tej pożytecznej pracy zarówno pierwszej, jak i drugiej ostateczności uniknąć.

Józef Maśliński.

lub poprostu chaosu pojęć. Satyrę Prutkowa drukujemy w przekonaniu, że nie tylko kiedyś tam była aktualna — „Mutato nomine nos doctet historia“. Red.

### K. I. GAŁCZYŃSKI

## MIŁA MOJA

Prawda: na auto nie stać nas, miła moja.

Lecz spójrz: tylko się durrie śpieszą — ileż dostojniej chodzić pieszo, miła moja.

Na Londyn także brak funduszów, miła moja.

Lecz poco Londyn? Londyn — nora: W Paris — Soir czytałem wczoraj, że markiz Q., to jest baronet psim makaronem otrul żonę... Jasna cholera z takim Londynem, miła moja.

Na kawior z Kremla, na jesictra również nie mamy, miła moja. Lecz nacoż Kreml, gdy mam twe b'odra, biedra są złote, a noc modra. A jeszcze mamy lampkę wina i konto w niebie u serafina. Więc gwizdź na auto, Kreml i Londyn, miła moja.

### Muzyka

## Najnowsze wydawnictwa (II)

W inną zupełnie atmosferę wkraczamy, biorąc do ręki *Warjacje Nr. 2* na fortepian *Franciszka Lessela*. Wydawnictwo tej kompozycji uzasadnia T-wo Wydawnicze walorami pedagogicznymi, jakie utwór ten posiada. Dziedzina bowiem pedagogiczna również nie jest obca działalności zaśluzonego Towarzystwa. W ostatnich czasach zwrócono specjalną uwagę na ten dział wydawnictw, wychodząc z założenia, że stworzenie własnej literatury pedagogicznej jest sprawą niecierpiącą zwłoki a nawet wręcz palącą — Jak bowiem dotąd, pedagogia fortepianowa polska „posługuje się wyłącznie dziełami obcych kompozytorów, a to dla braku odpowiednika w literaturze polskiej. Idąc konsekwentnie po tej linii, Towarzystwo w najbliższym czasie rozpisze konkurs na tego rodzaju utwory, pragnąc w ten sposób położyć fundamenty pod polską literaturę pedagogiczną.

Franciszek Lessel urodził się w Warszawie w 1780 r. i był przez pewien czas uczniem Haydna. Po powrocie do Warszawy rozpoczął działalność podagogiczną i kompozytorską. *Warjacje Nr. 2* wydane są z rękopisu i ukazały się drukiem poraz pierwszy. Opracowaniem tej kompozycji ze strony pedagogicznej zajął się znany pianista i muzyk Zbigniew Drzewiecki, który w krótkim komentarzu powiada: „Utwór ten, choć skromny w zamierzeniach i realizacji, posiada bezsprzecznie walory pianistyczne i dla tego zasługuje na uwagę przedewszystkiem na szych sfer pedagogicznych“.

We wrześniu br. ukazał się zeszyt *I Pieśni Kurpiowskich* na śpiew i fortepian w opracowaniu *Karola Szymanowskiego*. Rzecz prosta, że dzieło to należy do zjawisk wyłącznie artystycznych, już bez zamierzeń społecznych lub pedagogicznych. Pieśnią ludową Kurpiów zainteresował się Szymanowski już przed kilku laty; wydając wspaniałe opracowanie kilku pieśni w układzie na chór mieszany. Pieśni te śpiewane są szeroko w Polsce, a i poza granicami państwa, szczególnie w Anglii znalazły również uznanie i są śpiewane przez chóry angielskie.

Każdego dzieła Szymanowskiego oczekuje świat muzyczny z największym zainteresowaniem. Dużą satysfakcją sprawia fakt, że Szymanowski w każdej kompozycji jest zawsze nowy i ciekawy. — Tym razem motywy wzięt z wydawnictwa ks. W. Skierkowskiego „Puszcza Kurpiowska w pieśni“. Zeszyt I (zapowiedziano i drugi) zawiera cztery pieśni: *Lecioly żurawie*, *Wysła burzycka*, *Uwóz Mamó* i *U jeziora reka*. Szymanowski oparł opracowanie na nieznanych dotąd środkach, z których szczególną uwagę zwraca wciągnięcie tematu pieśni do akompaniamentu w ten sposób, że opracowanie wypływa z materiału melodycznego zawartego w samej pieśni. W ten sposób Szymanowski osiąga niezwykłą spójność między melodją i akompaniamentem, oraz wyrazistość całości.

Wciągnięcie nazwiska Szymanowskiego w obręb kompozytorów skupionych dookoła T-wa Wydawniczego (Szymanowski drukuje tu poraz pierwszy), jest dużym krokiem naprzód w działalności T-wa, które poczyna reprezentować ogół polskich kompozytorów. T. S.

25 b. m. Radio warszawskie nadało na wszystkie rozgłośnie *Koncert na klawier T. Szeligowskiego*, w wykonaniu najwybitniejszego w Polsce klawirzysty prof. J. Madeja z Poznania, oraz orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego.

### Pisma nadesłane

Trzecia Strona Barykady, Nr. 3. Wilno. Red. Wł. Ryńca.

Kamena miesięcznik literacki, Nr. 2. Chełm Lub. Red. K. A. Jaworski.

Sygnaly Nr. 12, Lwów, Red. K. Kuryluk.

Wieś, Jej Pieśń, Nr. 11. Naprawa K. Jordanova. Organ Literatów Ludowych w Polsce.

## STUDJUM DRAMATYCZNE „DAWKE“

Zespół „Dawke“ („Właśnie“, „Naprzekór“) jest w żydowskiej kulturze teatralnej Wilna pozycją świeżą, choć dał się już poznać kilka krotnie swoim nowym obliczem. Powstał dwa lata temu. Skupił dookoła siebie jednostki z inteligencji pracującej, robotników, urzędników prywatnych i rzemieślników. Młodzież, której nie wystarczała jedna popołudniówka tygodniowo, młode pokolenie, które mierzyć począł bulwarowy dramat czy operetka, któreimi oba żydowskie teatry wileńskie karmiły niezdemoralizowaną jeszcze „szundem“ publiczność teatralną.

Młodzi postanowili sobie za cel: 1) przeciwstawienie się dyletantyzmowi rozmaitych kółek dramatycznych; 2) walkę o podniesienie poziomu repertuaru teatru żydowskiego; 3) krzewienie kultury dramatycznej wśród swych członków; 4) wykształcenie narybku artystycznego dla teatru żydowskiego.

Pierwszy występ publiczny zespołu miał charakter nieco nieskoordynowany. Brakło mu linii ideowej. Sherifa „Kres wędrowki“ nie zado wolił nikogo. Poza tem zimne przyjęcie i brak zrozumienia dookoła.

Drugi pokaz miał już charakter inny. Aktualnej, o charakterze satyry społecznej, rewji. Było to znowu szukanie drogi. Młodzi entuzjaci awangardowego teatru, sami o własnych siłach, bez pomocy materialnej z zewnątrz (własnej roboty dekoracje i cały arsenał środków

technicznych) pragnęli stworzyć coś w rodzaju krzywego zwierciadła współczesności żydowskiej i nieżydowskiej.

Zreorganizowany w ubiegłym roku wchodzi „Pawke“ na nowe tory teatryku eksperymentalnego. Wystawia fragmenty Ernesta Tollera, „Hoppla, mir tebu“ („Hopla, rzeczymy“) w trzech różnolitych formalnych i rzeczowych interpretacjach.

Ta uparta, ciągła praca nad sobą i widoczne jej rezultaty zwróciły wreszcie uwagę wileńskiego żydowskiego Towarzystwa Teatralnego, którego zadaniem była właśnie szerzenie kultury teatralnej wśród szerokich mas żydowskich. Towarzystwo Teatralne, które dłuższy czas z zainteresowaniem śledziło działalność zespołu „Dawke“ wzięło go wreszcie pod swoją opiekę.

A było to o tyle ważne dla zespołu, że zyskał on moralne oparcie i w pewnym stopniu pomoc pieniężną. Umożliwi mu to realizację zamierzonych prac.

Zespół zaangażował młodego, utalentowanego reżysera (wstyd przyznać się, dotąd żaden teatr żydowski w Wilnie nie posiadał stałego reżysera), p. Ch. Bleicha, absolwenta państwowego szkoły dramatycznej w Berlinie, ucznia Jesnera i Piscatora.

W. Mermelstein.

## Jeszcze o kombinacjach przewozowych

Nr. Nr. 290 i 293 „Kurjera Wileńskiego“ ukazały się artykuły o nielegalnym handlu uprawianym przez kolejarzy i walce wypowiedzianej temu handlowi przez władze kolejowe.

Wiadomość ta szybko obiegła sfery gospodarcze i została przez nie przyjęta z wielkim uznaniem.

Złe zrozumiana tolerancja doprowadziła do tego, że nadużywanie różnych przywilejów w połączeniu ze sprytem różnych kombinatorów przybrało już sian chroniczny i zagrażało całym gałęziom zdrowego, solidnego handlu.

Intencja przywileju, jako pomocy istotnie potrzebującym i na to zasługującym dała pole spryciarzom do utworzenia procederu zorganizowanego handlowo i o charakterze masowym.

Zasługa zdemaskowania szkodliwej roboty należy się kupcom korzonnym i kolonjalnym, choć nadużycia te szkodziły handlowi kolonjalnemu w znacznie mniejszym stopniu, niż naprzykład legalnemu handlowi nabiiałem.

Na stacjach: Głębokie, Polewacze, Bieniakonie, M. Soleczniki, Ignalino, Dukszy, Brasław, Pohost, Szarkowszczyzna, Zalesie, Smorgonie, Gudogaj i inne można w dniu targowe oglądać już nie szmugiel, ale coś w rodzaju okupowania całych pociągów przez uprzywilejowanych przekupniów.

Dziesiątki kobiet i mężczyzn, starych i młodych, w mundurach i w cywilu, rzucają się do wagonów z koszami, walizkami i workami, rozrzucając paczki po całym pociągu.

Rozładowywanie takich pociągów rozpoczyna się już od stacji Nowa Wilejka i kończy się w Wilnie, gdzie po nadejściu rannych pociągów ze wspomnianych miejscowości, gromadzą się rodziny przekupniów i rozchwytyują przywieziony towar.

W całej robocie usiłuje się jednak przestrzegać przepisów formalnych: pojedyncze paczki nie przekraczają 50 kg. na osobę, rozmieszczenie ich w pociągu też nie następuje zarzutów, bo na każdego pasażera jadącego bez bagażu trafia jedna, najwyżej dwie paczki. W nierzadkich jednak wypadkach wagony są zawalane do tego stopnia, że lojalny pasażer zaopatrzony w normalny bilet, musi wysilić mocno swój dowiec, aby znaleźć miejsce i zdobyć przejście na wypadek potrzeby skorzystania z urządzeń każdemu podróżnemu w drodze koniecznych.

Wystarczy podać, że na jednej tylko stacji Polewacze ładuje się w ten sposób ponad 500 kg. masła jednorazowo, nie licząc jaj i innych artykułów, zakupowanych w dniu targowe w Prozorokach.

Jeżeli już mowa o nielegalnym han-

dlu, to nie można pominąć i drugiej formy nadużyć, mianowicie przez obchodzenie podatków i świadczeń skarbowych przez pewną kategorię kupców — hurtowników nabiiałowych.

Poza bardzo nielegalnymi hurtownikami legalnymi i lojalnymi w stosunku do Skarbu, istnieje w Wilnie kilkanaście hurtowni nabiiałowych zakonspirowanych, robiących w sumie obroty nie mniejsze od pierwszych, płacących podatki.

Niezrozumiały wydaje się rezerwa władz Skarbowych, które wykazują tyle czynności i pomysłowości w ściganiu szkód skarbowych; od trzech lat stan ten nie tylko że się nie poprawia, ale stało się pogarsza; doszło do tego, że obrót nielegalny (bezpodatkowy) tylko małym, dochodzi w Wilnie do paruset tysięcy kilogramów rocznie. Sprawdził go bardzo łatwo, gdyby Władze Skarbowe nim się zainteresowały; znalazłyby one również chętnie poparcie w sferach zainteresowanych, jak to znalazły władze kolejowe u kupiectwa poszkodowanego.

Władysław hr. Brzostowski.

Prezes Komisji Nadzorczej Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Wilnie, Prezes Rady Nadzorczej Parowej Mleczarni Spółdz. w Plissie, Członek Kom. Szac. Pod. Przem. przy Urz. Skarb. w Głębokiem, Członek Zarz. Gm. Pliskiej, pow. Dziśnieńskiego w Plissie.

## Zbrodnia Archipa Podroby

Przed tygodniem zamieściliśmy wiadomość o zamachu samobójczym mieszkańca gm. bieleckiej Archipa Podroby. Jak donosiliśmy, stan desperata był tak ciężki, że niemal nie było nadziei na utrzymanie go przy życiu.

Rogała jest jednak dusza człowieka — Archip został uratowany. Stanie on wkrótce po dojściu do zdrowia przed sądem, oskarżony o potworne morderstwo własnej żony.

Sprawa przedstawia się następująco:

W peptochu, wywołanym zamachem samobójczym Podroby, nie zwrócono narażenie szczególnej uwagi na nieobecność jego żony. Gdy jednak nieobecność ta trwała czas dłuższy, zaczęto snuć domysły. Archip źle żył z żoną,

Wilno nie ma w chwili obecnej teatru ludowego. Każdy sobie zdaje sprawę z tego, że teatr ludowy jest instytucją o wielkiem znaczeniu kulturalno — społecznym. Żywe słowo polskie, głoszone ze sceny w odpowiedniej interpretacji artystycznej jest jednym z najlepszych sposobów propagandy języka i kultury polskiej — Władze administracyjne i czynniki społeczne ceniły rolę takiej instytucji i szukały dróg i sposobów jej utrzymania na naszym terenie. Realizacja tej idei napotykała jednak na wielkie trudności finansowe. Magistrat nie mógł subsydować takiego teatru — z trudnością daje bowiem radę z teatrem na Pohulance, innej instytucji, która mogła dostarczyć odpowiednie środki, nie było.

Znalazły się jednak jednostki, które postanowiły, tę ideę zdyskontować dla interesów swej własnej kieszeni. Działy one dość sprytnie, do spółki swej, wciągnęły dyrektora teatrów miejskich p. Szpakiewicza i postugiwały się jego firmą dla nadania pewnej powagi i gwarancji swej działalności.

Panowie ci zgłosili się do Naczelnika Wydziału Sztuki przy Urzędzie Wojewódzkim p. dra Lorentza i przedstawili swój plan zorga-



nizowania teatru ludowego. Zasadniczo nie chcieli żadnych subsydjów, domagali się tylko ulg podatkowych, zmniejszenia opłaty za komorne i światło, oraz monopolu na występy sceniczne obok filmu. Władze Woj. na to się zgodziły. I tu odrazu wytworzyła pewna sytuacja anormalna. Przecież zasadniczo kina są czynnikiem kulturalnym o takim samym znaczeniu co teatr ludowy — a może jeszcze większym. Udzielenie przywilejów kinu „Rewja“ wytworzyło podstawę do prowadzenia niezdrowej konkurencji.

Wtedy kiedy wszystkie kina opłacały 35% od ceny biletu podatku widowiskowego, kino „Rewja“ opłacało tylko 10%. Za światło kino „Rewja“ płaciła 45 gr. za kilowat, pozostałe kina zaś 85 gr. Podatek afiszowy był dla kina „Rewja“ o 50% tańszy niż dla wszystkich pozostałych kin. Mając takie dogodnie warunki i monopol na rewję kino to mogło skutecznie konkurować z pozostałymi kinami wileńskimi, zmniejszyć ceny biletów do minimum i doprowadzić je wprost do ruiny. Doszło do tego, że obroty tego jednego kina równały się sumie obrotów wszystkich pozostałych 9-ciu kin wileńskich razem wziętych.

Nadmiar złości, kino to mając na względzie w pierwszym rzędzie interesy swej kieszeni, przeszło po krótkim czasie z aktówek o pewnym poziomie artystycznym do mało wartościowej rewji. Występy w kinie „Rewja“, były raczej zbliżone do pornografii niż do sztuki i nie miały wartości ani kulturalnej, ani artystycznej ani moralno — wychowawczej. Powodzenie kasowe było jednak, jak wyżej wskazaliśmy, doskonałe — „podkasana muza“ daje zawsze większy efekt kasowy niż sztuka wartościowa. Pozostałe wileńskie kina zaś znalazły się w sytuacji poprostu bez wyjścia. Miały konkurować z kinem, które było wolne od różnych świadczeń, i miało monopol na wystawienie rewji obok filmu. Doszło do tego, że kina wileńskie stanęły przed ewentualnością likwidacji swych przedsiębiorstw i ich zamknięcia.

Władze administracyjne, widząc że działalność kina „Rewja“ mija się z celem — krzewienia sztuki teatralnej wśród najszerzych warstw społecznych cofnęła temu kinu koncesję na wystawienie rewji obok filmu, zostawiając mu tylko koncesję kinową.

I tu odrazu ci Panowie, czując się zagrożeni w swych interesach kieszeniowych wystąpili z akcją chcąc oddziaływać przez opinię publiczną na władze. Zaczęli zwoływać zgromadzenia publiczne, atakować władzę publicznie przez prasę, domagać się naprawienia „krzywdy“ jaką „wyrządzono“ społeczeństwu wileńskiemu zabierając mu rewję. Nawet sam dyr. Szpakiewicz wystąpił z artykułem, w którym starał się dowiedzieć, że zakaz wystawienia rewji obok filmu jest wielką stratą kulturalną dla Wilna.

A czy Pan Dyrektor Szpakiewicz nie wie, że rewję wystawione w kinie „Rewja“ były bez wartościowe, że miały w sobie żadnego pierwiastka sztuki i że ta droga nie tylko nie prowadzi nas do lepszego teatru, lecz wręcz przeciwnie ją od tego teatru coraz bardziej oddala?

Fakt cofnięcia koncesji na występy rewjowe w kinie „Rewja“ świadczy o zdrowym pojęciu naszych władz administracyjnych do spraw teatralno — kinowych. Sądzymy że zakaz ten będzie nadal utrzymany a temsamem umożliwi pozostałym kinom wileńskim jako takim istnieć. Kina napewno są placówką bardziej wartościową niż atrakcje kabaretowe w kinie „Rewja“. Władze administracyjne nie dadzą się przekonać krzykliwą reklamą i „opinią“ obrabianą przez zainteresowanych Panów spółki kina „Rewja“.

Za Zarząd

Pol. Zrz. Wł. Teatrów Św. Woj. Wileńskiego  
Wiceprezes: (—) S. SUBÓRTOWICZ.  
Członek Zarządu: — (—) E. BASKIND.

Artur Mills

## APASZKA

POWIEŚĆ

Przekład autoryzowany z angielskiego

Podarł depezę, rzucił szczątki do kosza i wyszedł. Celem jego drogi była kawiarnia na Champs Elysées. Pomimo, że marzec jeszcze się nie skończył, słońce świeciło jasnym blaskiem i w powietrzu unosiły się ciepłe, wiosenne poddmuchy. Henryk usiadł na tarasie i kazał sobie podać koktajl. Musiał się zastanowić, co począć. Nie ulegało wątpliwości, że sprawa dostanie się na łamy prasy, jeżeli nie za dobre to za tydzień.

Widział już w myśli wielkoliterowe nagłówki: „Sensacyjne odzyskanie wazonu Minga. Anglik, Francuska i dramat w świecie apaszów“. Co na to powie opinia w Anglii? Czy warto wracać i narażać się na natrętą ciekawość znajomych i nieznajomych? Nie. Nie było sensu.

Wypił koktajl i kazał kelnerowi przynieść drugi. Był nastrojony złośliwie i buntowniczo. Co zrobić z wazonem Minga? Chyba odesłać do Anglii. Na mocy klauzuli testamentu, dotyczącej rozwodu, nie mógł go zatrzymać dla siebie, a był zdecydowany rozjeść się z żoną za wszelką cenę. Najlepszym wyj-

48

ciem było podarować wazon narodowi. Złożył go w banku i teraz należało tylko przesłać akt darowizny do Muzeum Brytyjskiego i umyć ręce od wszystkiego. Oni już sami mogli przysłać kogoś, żeby odebrał wazon z banku.

Są dni, że umysł człowieka pracuje z niezwykłą sprawnością. W ciągu pół godziny Henryk zdecydował pozbyć się żony i zrezygnować z majątku i wazonu, wartości stu tysięcy funtów. Nie żałował majątku, który nie przyniósł mu szczęścia. Zresztą, sam już sporo zarobił i miał stanowisko dyrektora w firmie artystycznej, któregooby nie stracił. Wypił drugi koktajl i powziął trzecią świetną myśl.

Oddawna już nosił się z planem, który mógł teraz wprowadzić w czyn. Był przekonany, że w Chinach pozostało jeszcze mnóstwo skarbów sztuki. Kraj był ostatnio w stanie chronicznej wojny, obalano dawnych władców i łupiono ich pałace. W takich miastach, jak Kanton i Szanghaj, mogło być łatwo nabyć przez pośrednictwo miejscowych chińskich agentów bezcenne okazy sztuki Henryk byłby się już wyprawił w tę podróż przed rokiem, gdyby nie ślepy opór Meriel. Teraz miał cudowną okazję.

A więc tak. Zadepezuje do współników, że jedzie do Chin po chińskie malowidła, porcelanę i osobliwości.

Ale wpięć jeszcze musiał załatwić najważniejszą ze wszystkich, sprawę Iwonki. Nie mógł absolut-

nie zostawić jej w Paryżu samej. Podprefekt powie-dział, że była bezpieczniejsza w areszcie policyjnym niż na wolności. Przyjaciele Pont Le Bee'a cychali na jej życie. Henryk zawdzięczał swoje życie odwadze i przywiązaniu dzielnej Francuzeczki i wiedział, że wobec niej olbrzymie zobowiązanie. I zresztą był pod jej urokiem.

Wypił trzeci koktajl i powziął czwartą decyzję. Jeżeli mała zechce, zabierze ją z sobą do Chin. Po wpłynię na Meriel decydująco. Żadna kobieta z odrobiną dumy w sercu nie zniosłaby czegoś podobnego, choćby w grę wchodziły miliony.

Teraz należało iść do dobrego adwokata i zasięgnąć jego porady.

Poszedł się poinformować do paryskiej filii swego londyńskiego banku o solidną firmę prawniczą i spędził całe popołudnie w kancelarii adwokackiej. Poczem za radą adwokata, zadepezuwał do Londynu, do swego tamtejszego doradcy prawnego i zaprosił go do Paryża na konferencję — na następny dzień.

Adwokat zaznaczył, że jedyna trudność całej sprawy dotyczyła Iwonki. Młoda kobieta znajdowała się chwilowo w rękach policji — faktycznie to i on. Rolyat, także — i musiała być obecna na sprawie, która mogła się rozegrać za kilka tygodni, za kilka miesięcy, albo za kilka lat. Trudno było przewidzieć.

(Dok. nast.)

# Nowy Zarząd m. Wilna zatwierdzony przez ministerstwo

Minister spraw wewnętrznych zatwierdził wybór dr. Wiktora Małeszewskiego na stanowisko prezydenta m. Wilna oraz pp. Adama Piłsudskiego, Teodora Nagurskiego i Kazimierza Grodzieckiego na stanowiska wiceprezydentów m. Wilna.

# Tydzień L. O. P. P. Odezwa Zarządu Miejskiego L. O. P. P. OBYWATELE M. WILNA!

Jedenastoletnia działalność L. O. P. P., uznanego w dniu 20 stycznia 1934 roku za instytucję wyższej użyteczności publicznej, pozostającej pod Wysokim Protektorem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Ignacego Mościckiego, na polu przysposobienia lotniczego i obrony powietrznej i przeciwgazowej Państwa jest całym społeczeństwu polskiemu dostatecznie znana.

Zainteresowanie lotnictwem w Polsce ogarnia wszystkie sfery społeczeństwa. Lotnictwo polskie jest naszą dumą państwową. Lotnicy nasi — to bohaterowie narodowi.

Zwycięstwo w ostatnich zawodach challenge'owych jest, jak w swej skromności określił zwycięzca kpt. Bajan, rezultatem silnej, jednolitej woli i wiary ducha, mózgow i rąk roboczych całego społeczeństwa polskiego. Ale nam spocząć nie wolno, pamiętać bowiem musimy o wielkiej nauce, płynącej z głębokich słów Marszałka Piłsudskiego — „Zwyciężyć i spocząć na laurach to kłeska”. Zdobyte zwycięstwo jest nieomylnym znakiem systematycznego i wytrwałego postępu w kierunku przygotowania obrony społeczeństwa na wypadek wojny, w której lotnictwo i gazy trujące odgrywać będą dominującą rolę.

Przed L. O. P. P. stoją jeszcze olbrzymie zadania do spełnienia. Ambicją naszą jest, będzie i być musi utrzymanie naszego przodującego stanowiska w świecie lotniczym oraz dalszy i zdecydowany postęp w dziedzinie koniecznych i celowych przygotowań społeczeństwa do obrony przeciwgazowej.

Wzywamy więc wszystkich do jak największej współpracy i poparcia w wspólnym dla wszystkich dziele umocnienia mocarstwowego stanowiska Państwa Polskiego.

## ZARZĄD OBWODU MIEJSKIEGO LOPP. W WILNIE.

### Program XI tygodnia L. O. P. P. od dn. 27-X do dn. 4-XI 1934 r.

- 27. 10. Sobota godz. 19 — Capstrzyk.
- 28. 10. Niedziela godz. 9 — Nabożeństwo w kościele św. Jana z kazaniem okolicznościowym. Godz. 10 — Pochód ul. Zamkową, Placem Katedralnym, Mickiewicza do Placu Łukiskiego. Godz. 10.30 — Pokaz Lotniczo — gazowy na pl. Łukiskim.
- 29. 10. Poniedziałek i 30. 10. — Pogadanki w szkołach i przez radio.
- 31. 10. Środa — Przedstawienie w Teatrze

- z pewną częścią dochodu na rzecz LOPP. i kwesta w lokalach zamkniętych.
- 1. 11. Czwartek — Kwesta uliczna i w lokalach zamkniętych.
- 2. 11. Piątek —
- 3. 11. Sobota — godz. 23 Dancing — koncert u Czerwonego Sztralla.
- 4. 11. Niedziela — godz. 10.30 — Kwesta uliczna i w lokalach zamkniętych.

### W przededniu rozpoczęcia tygodnia LOPP.

Wezorem wieczorem z racji rozpoczynającego się „Tygodnia L. O. P. P. ulicami miasta przebiegnął capstrzyk orkiestr wojskowych i przy-

sposobienia wojskowego. Góra Zamkowa, Trzykrzyska i dworzec kolejowy były pięknie iluminowane.

## Teatr i muzyka Na wileńskim bruku

Teatr Muzyczny „Lutnia”. — „Bal w Savoy”. Występy Janiny Kuleczyckiej. Przemity nastrój panuje na widowisku na pięknej pod każdą względem operetce Abrahama „Bal w Savoy”, dziś o godz. 8.15 wiecz. ze względu na długość przedstawienia, widowisko „Bal w Savoy”, zaczyna się punktualnie o godz. 8.15 w.

— Dzisiejsza popołudniówka w „Lutni”. Dziś o godz. 4 pp. ukaże się po cenach propagandowych ogólnie lubiana melodyjna operetka Lehara „Hr. Luksemburg” w premijowej obsadzie z J. Kuleczyką i K. Dembowskim na czele. Ceny propagandowe od 25 gr.

— Jutrzejsze widowisko propagandowe w „Lutni”. Jutro o godz. 18.15 wiecz. przedstawienie z cyklu propagandowych, wypełni świetna operetka Kalmara „Cyrkółka” z J. Kuleczyką w roli tytułowej i K. Dembowskim, w roli Mister X. Ceny propagandowe od 25 gr.

PIENIĄDZE WYEMIGROWAŁY. BŁOCHÓWNA ZOSTAŁA. Nadzieja Blochówna, zam. przy ul. Zawalnej 21, oddawna nosiła się z myślą wyemigrowania do Palestyny. Na przeszkodzie stały trudności związane z otrzymaniem dokumentów. Pewnego dnia Bl. poznała przypadkowo niejakiego I. Gordona, zam. przy ul. Raduńskiej 26, któremu zwierzyła się ze swych zamierzeń. Gordon oświadczył wówczas, że ma na to radę i że za 250 zł. zdobędzie potrzebne dokumenty. Łatwiwierna niewiasta wręczyła żądany sumę. Gdy jednak, czas mijał, a Gordon wciąż nie zjawiał się, udała się do jego mieszkania i tutaj dowiedziała się od żony Gordona, że mąż ją porzucił i zbiegł do... Palestyny. Zachodzi przypuszczenie, że nie jest ona jedyną ofiarą oszusta. (c)

TEATR MIEJSKI POHULANKA. Dziś w niedzielę dn. 28 bm. Teatr Pohulanka czynny będzie trzykrotnie.

— O GODZINIE 12 W POŁ. PORANEK dla dzieci, na którym odegrana zostanie przepiękna i nadzwyczaj kolorowa bajka według Andersena „Słowik”. Ceny propagandowe.

— O GODZ. 4 POPOŁUDNIÓWKA — dana będzie świetna komedia współczesnego repertuaru „Zwyciężyłem kryzys”. Ceny propagandowe.

— WIECZOREM O GODZ. 8-ej — ukaże się na scenie Teatru Pohulanka świetna komedia współczesna Marjana Hemara p. t. „Firma”.

— Jutro, w poniedziałek 29 bm. o godz. 8-ej wiecz. opera „Siostra Angelica”, na rzecz ociemniałych m. Wilna.

OKROPNIE POSĄDZENIE. Borys Sobolewski (Pionierska 16) zameldował policji, że ubiegłej nocy zmarł nagle jego 5-tygodniowy synek z niewyjaśnionych powodów. Sobolewski podejrzewa, że syna otruli jego żona Olga, żyjąca z mężem w niezgodzie, która niejednokrotnie odgrażała się, że dziecko zgładzi.

BYDLETA. Do policji zgłosił się wieczór niejak Stanisław Stojewski, zam. przy ul. Wiosennej 9 i zameldował, iż sąsiad jego Józef Gilażyn z żoną w okropny sposób znęcają się nad teściami, 72 letnią struszką Teofilją Szopner. Zgodnie z życzeniem p. Stojewskiego, małżonkowie biją starszkę do krwi, zmuszają do nowowania na strychu, nie dają jeść. Policja zainteresowała się tą sprawą. (c)

NAPAD NOŻOWNIKÓW. W chwili gdy Leon Judycki, zamieszkały przy ul. Zarzeźnej 15 wyszedł z lokalu Ogniska Młodzieży Pracującej przy ul. Połockiej 9, został zniemacka napadnięty w bramie przez kilku oszteków, którzy go dotkliwie poranili. Judyckiego przewieziono do szpitala żydowego w stanie ciężkim. Jednego z napastników Wiktora Marezyka zatrzymano. (c)

# KRONIKA

Niedziela 28 Październ.

Dziś: Szymona i Tadeusza Ap. Jutro: Narcyza B. W., Euzebj

Wschód słońca — godz. 6 m. 16 Zachód słońca — godz. 3 m. 52

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 27/X — 1934 roku.

Ciśnienie 763 Temp. średnia + 8 Temp. najw. + 9 Temp. najn. + 5 Opad 2,9 Wiatr: pdn. Tend. bar.: zniżkowa Uwagi: pochmurno, mgła, deszcz

PRZEPOWIEDNIA POGODY WEDŁUG PIMA. Naogół chmurno i mglisto z przejaśnieniami w ciągu dnia, miejscami drobny deszcz. Dość ciepło. Słabe lub umiarkowane wiatry z południo-zachodu.

### DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Miejska — ul. Wileńska Nr. 23; succ. Chomi czewskiego — ul. W. Pohulanka Nr. 19; Filomonowicza i Maciejewicza — ul. Wielka Nr. 29 i Chruścickiego — ul. Ostrobramska Nr. 26, oraz wszystkie na przedmieściach, prócz Sni pszek.

### MIEJSKA

— REDUKCJA W UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ. 1 listopada rb. ma być zwolnionych około 30 pracowników administracyjnych z Ubezpieczalni Społecznej w Wilnie. Jak mówią, 1 stycznia 1935 r. w Ubezpieczalni Społecznej ma być znów przeprowadzona redukcja.

### SPRAWY AKADEMICKIE

— CZARNA KAWA AKADEM. LEGJONU MŁODYCH odbędzie się dnia 31 bm. o godz. 9 m. 30 w salonach „Klubu Myśliwskiego” (Mickiewicza 11). Wstęp 1 zł. 99 gr., akadem. 99 gr. Tylko za zaproszeniami. Zaproszenia otrzymać można w Sekretariacie Akadem. Leg. Młod. ul. Zamkowa 24.

### SPRAWY SZKOLNE

— ODPOCZYNEK 4-DNIOWY W SZKOŁACH. Przypominamy, że władze szkolne zarządziły, aby w bieżącym roku szkolnym dzień 3 listopada, ze względu na poprzedzające go dwa dni wolne od nauki oraz następującą po nim niedzielę był również wolny od zajęć szkolnych.

— ZNIŻKI KOLEJOWE DLA MŁODZIEŻY. Wyższe zakłady naukowe upoważnione zostały do wystawienia 50-procentowych zniżek dla akademików w okresie Wszystkich Świętych i Dnia Zadusznego. Również młodzież szkół powszechnych i średnich podczas obecnej 4-dniowej przerwy w nauce korzystać będzie ze zniżek kolejowych

### GOSPODARCZA

— PROTESTY WEKSLI PRZEZ URZĘDY POCZTOWE. Z dn. 1 listopada rb. wchodzi w życie rozporządzenie ministra poczt i telegrafów w sprawie przyjmowania weksli płatnych w siedzibie miejscowego urzędu pocztowego do zaprostowania.

— KUPCY NIEZADOWOLENI Z WYMIARU PODATKÓW. Wezorem odbyło się posiedzenie przedstawicieli Związku Kupców Chrześcijań i Żydów. Przedmiotem obrad były sprawy podatkowe. Stwierdzono, iż tegoroczny wymiar podatków w całym szeregu wypadków jest nieproporcjonalnie wysoki w stosunku do rzeczywistych dochodów. W wyniku dyskusji postanowiono zwrócić się do władz skarbowych z prośbą o zrewidowanie wymiaru.

### ZEBRANIA I ODCZYTY

— POSIEDZENIE NAUKOWE WIL. T-WA LEKARSK. odbędzie się w poniedziałek 29 bm. (Zamkowa 24, godz. 20). Pokazy chorych, ref. prof. J. Szmurło p. t. „O schorzeniach alergicznych górnych dróg oddechowych.”

— WALNE ZEBRANIE Z. P. O. K. Dziś, (w niedzielę) o godz. 11-ej rano w lokalu Rady Wojewódzkiej BBWR ul. Św. Anny Nr. 2 odbędzie się Walne Zebranie Zrzeszenia Grodzko-Powiatowego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet.

### KOMUNIKATY.

— KONSULAT LOTĘWSKI POWIADAMIA, że we środę, 31 października, Konsulat będzie nieczynny spowodu Święta Reformacji.

### ROZNE

— NABOŻEŃSTWO ZA Ś. P. INŻ. DOWNAROWICZA. W dniu 27 bm. o godz. 9.30 rano z inicjatywy Związku Rezerwistów, w kościele Garnizonowym św. Ignacego w Wilnie, odbyło się żałobne nabożeństwo za duszę śo. inż. Medarda Downarowicza, b. ministra, wiceprezesa Zarządu Głównego Związku Rezerwistów i zasłużonego działacza niepodległościowego.

Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele władz z p. o. naczelnika wydziału bezpieczeństwa Urzędu Wojewódzkiego Kamińskim na czele, delegacje oficerów oraz przedstawiciele licznych związków i organizacji.

— X-LECIE BANKU. Dziś w niedzielę dnia 28 października 1934 r. jeden z założycieli i były długoletni Prezes Rady Nadzorczej Chrześcijańskiego Banku Spółdzielczego na Antokołu ks. kanonik Tadeusz Zawadzki odprawi o godz. 11-ej w kościele parafjalnym św. św. Apostołów Pio-

tra i Pawła na Antokołu Solenne Nabożeństwo z okazji X-lecia pracy Chrześcijańskiego Banku Spółdzielczego na Antokołu na intencję dalszej owocnej działalności tej placówki spółdzielczej. Kazanie okolicznościowe wygłosi członek Rady Nadzorczej Banku ks. mgr. Aleksander Mościcki. Pienia religijne wykonają pierwszorzędni soliści. Rada i Zarząd Chrześcijańskiego Banku Spółdzielczego na Antokołu mają zaszczyt prosić W. P. Członków i przyjaciół Banku o łaskawe wzięcie udziału w tej uroczystości.

### SPRAWY ŻYDOWSKIE

— MANIFESTACJA ŻYDÓW - ORTODOKSÓW. W piątek dzielnicą żydowską przeciągnęła niecodzienna manifestacja Żydów-ortodoksów na czele z rabinami Friedem i Kahanem. Pochód składający się z kilkuset osób wznosił okrzyki, nawołujące Żydów do świętowania soboty.

— BUND PRZECIWKO WSPÓLNEMU FRONTOWI Z KOMUNISTAMI. W jednej z sal przy ul. Wielkiej odbył się onegdaj wieczorem wiec Bundu poświęcony sprawie stworzenia jednolitego frontu z komunistami. W sprawie tej składali sprawozdania przedstawiciele frakcji Bundu Fajni, Żelźniaków i inni. Zebrani w ilości kilkuset osób uchwalili aprobatę postępowania zarządu Bundu, postanawiając nadal nie łączyć się z komunistami.



## Ofiary na powodzi

— Konto P. K. O. Nr. 15.555 Wil. Woj. Kom. Pomocy Ofiarom Powodzi w Wilnie w dn. 27 bm. wynosiło zł. 77.175.25. Wileński Prywatny Bank Handlowy S. A. komunikuje, że stan rachunku Nr. 1354 Wileńskie go Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi w dn. 27 bm. wynosił zł. 39.017.66.

## Zaliczenia kolejowe

które wpłynęły do Kasy Towarowej Stacji Wil no 26 i 2 października.

556 112;	557 049;	118;	558 180;	190;	378;	529;
889;	559 043;	03;	590 845;	7 866;	879;	916;
953;	591 042;	057;	066;	080;	099;	134;
147;	155;	161;	11;	182;	205;	251;
266;	274;	285;	328;	334;	352;	369;
591 370;	371;	372;	379;	387;	395;	419;
430;	458;	461;	466;	41;	508;	513;
7526;	528;	562;	563;	564;	566;	567;
580;	626;	635;	642;	647;	650;	655;
660;	661;	670;	677;	680;	689;	696;
591 712;	729;	731;	738;	740;	753;	772;
837;	848;	850;	853;	855;	857;	876;
887;	907;	908;	913;	932;	953;	955;
956;	960;	962;	992;	592 004;	017;	028;
040;	052;	056;	057;	062;	075;	592 077;
078;	082;	086;	087;	092;	093;	120;
122;	137;	141;	163;	164;	172;	173;
174;	182;	184;	189;	192;	196;	197;
205;	209;	212;	219;	220;	226;	227;
229;	234;	235;	243;	247;	258;	269;
276;	279;	592 280;	281;	291;	308;	314;
315;	333;	349;	364;	367;	370;	387;
398;	399;	401;	402;	404;	407;	409;
410;	427;	440;	457;	480;	497;	498.



## WONNY PYŁ PIĘCIU WYBRANYCH KWIATÓW

składa się na doskonały puder roślinny 5 Fleurs, Forvil. Miakki, dobrze przylega, nie szkodzi cerze, nadając jej świeżość i wdzięk młodości, a przytem posiada subtelny, naturalny i trwały zapach kwiatów.

## 5 FLEURS POWDRE FORVIL



**Teatr-Kino REWJA** | Wielki podwójny program. — Balkon 25 gr. Najpiękniejsza para kochanków: **GARY COOPER** i **Fay Wray** w arcydziele **NA FALI WSPOMNIENI** oraz 2) Najnowsza sensacja. W roli głów. król cowboyów **Tom Tyler** w filmie pełnym emocji i sensacji p. t. **CZŁOWIEK Z DOLINY ŚMIERCI** w 10 aktach. Bezpłatne bilety nieważne

**HELIOS** | Dziś początek o godz. 2-iej. Ostatni dzień film-cud **MIŁOŚĆ TARZANA** CENY: Balkon od 25 gr. — Parter od 54 gr. — Dziecinne 25 gr. **Gorczyńska, Monkiewiczówna, KRUKOWSKI, Jarossy, Tom, Znicz** oto rekordowa obsada najnowszego przeboju polskiego **Co mój mąż robi w nocy?** JUTRO PREMJERA!

**PAN** | Ostatni dzień **KATASTROFA CZELUSKINA** Dla młodzieży dozwoiony Początek o godz. 2-iej w nowym arcydziele 1934 r. **NASTĘPNY PROGRAM: Iwan Mozzuchin CASANOVA** Przygody erotyczne głośn. awanturnika, uwodzic., kochanka królowych, tyrana w miłości, niewolnika żądy. Słynne orgie markizy de Pompadour. Olśniewający przepych wprost jak w bajce

Już jutro w kinach „Casino“ i „Roxy“ **Wallace BEERY** Największy film wszystkich czasów

# Viva Villa

W roli głównej **Wallace Beery**

Bandyta, król i uwodziciel... Żył jak dziki człowiek... Walczył jak szaleniec... Kochał jak djabł... Zginął jak bohater... Film, który zdumiewa cały świat! Przewyższa Ben-Hura, Trader Horna, Wielką Paradę!



„CASINO“ i „ROXY“ Z powodu nienotowanego powodzenia jeszcze tylko dziś!

Największy świat. przebój 1934/35 amerykańskiej produkcji p. t. **WESOŁA ZUZANNA** Fenomenalny film! Niebywała treść! Niewidziana wystawa! Olśniewające rewje!

w rol. **Liljana Harvey** Pierwszy występ na ekr. zespołu włoskich marionetek „Teatro Del Piccoli“.



**OGNIKO** | DZIŚ dramat wielkiego miasta p. t. **Człowiek, który się odważył** (CHICAGO). — W rolach głównych: **Preston Foster** i **Zita Johann**. NAD PROGRAM: **DODATKI DŹWIĘKOWE**. Pocz. seansów codziennie o godz. 4 p. p.

**Ratujcie zdrowie**

Powagi świata lekarskiego stwierdziły, że 75% chorób powstaje z powodu obstrukcji. Chory żołądek jest główną przyczyną powstawania najrozmaitszych chorób, — zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.

**ZIOŁA Z GÓR HARCU**  
D-ro LAUERA

jak to stwierdził wybitni lekarze, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję, są łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ro LAUERA usuwają cierpienia wątroby, nerak, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm.

Cena pudełka Zi. 1.50; podwójne pudełko Zi. 2.50 Sprzedaż w aptekach i drogerjach (skł. aptecznych.)

**Wędzarnia „Bałtycka Ryba“**  
GDYNIA

poleca: świeże piklingi i szaławki po cenach konkurenc. Zamówienia od pięciu skrzynek wwyż skuteczniamy pocztą lub koleją za zaliczeniem. Korespondencję kierować do biura — ul. Portowa. — Przedstawiciele poszukiwani. Oferty pisemne kierować pod podanym adresem.

PRZY ZABURZENIACH W TRAWIENIU, PRZEWLEKŁYCH, UPORCZYWYCH ZAPARCIACH STOLECA ORAZ PRZY NADMIERNEJ OTYŁOŚCI, STOSUJĘ SIĘ, BEZ SPECJALNEJ DIETY LUB ZMIANY TRYBU ŻYCIA, ŁAGODNIE PRZECZYSZCZAJĄCE „SZWAJCARSKIE GÓRSKIE ZIOŁA“ GĄSECKIEGO (z KOGUTKIEM)



Zawiadamiamy, iż ustanowiliśmy przedstawiciela naszym na miasto **WILNO** p. **Franciszka LANGEGO**, Wilno, ul. Orzeszkowej nr. 3, telefon 9-60 i to na sprzedaż konserw jak:

szynki w puszkach, łopatki w puszkach, paszety z wątrób., parówki w puszkach, 1a rafinow. smalec wieprz. i boczek.

Wszelkie zamówienia prosimy kierować pod adresem przedstawiciela naszego

**BACON EXPORT G涅ZNO**  
Spółka Akcyjna  
BYDGOSZCZ, UL. GDAŃSKA Nr. 55

**SKŁAD DRZEWA I WĘGLA**  
**M. KLACZKO**  
Witoldowa 39, tel. 20-42  
poleca: DRZEWO pierwszej jakości, WĘGIEL górnośląsk. po cenach konkurencyjnych. Prosimy przekonać się.

**Potrzebne mieszkania**  
od dwóch do czterech pokoi z wygodami w śródmieściu Oferty do admin. „Kurjera Wileńskiego“ pod „Solidni“

**Mieszkania**  
4 i 6 pokojowe z wygodami, centralnym ogrzewaniem, oraz sklep o dwóch oknach z mieszkaniami. Ulica Gdańska Nr. 6 dozorca wskazuje

**Mieszkanie**  
5 pokojowe, ciepłe, suche, słoneczne, ze wszystkimi wygodami, bez podatku, w ładnym ogrodzie — ul. Miła 11 (przystanek autobusowy przy Starej)

**Mieszkanie**  
6 pokoi ze wszelkimi wygod. odremontowane do wynajęcia Sierakowskiego 21

**Mieszkanie**  
5-pokojowe ze wszystkimi wygodami do wynajęcia Kasztanowa 2.

**Mieszkanie**  
5 pokoi, słoneczne, ze wszelkimi wygodami do wynajęcia. J. Jasińskiego 1a m. 2 (obok Sądu). Dowiedzieć się u dozorca lub telefon 5-85.

**3 — 4 pokojowe**  
mieszkanie z wygodami w śródmieściu poszukuje. Oferty pod „Oficer“ do Biura Reklamowego Garbarska 1.

**Do wynajęcia**  
2 lokale 4—5 pokojowe. ul. Makowa 5.

gum..?  
**OLLA**  
klejnot higieny



## NA OGÓLNE ŻĄDANIE

przedłużamy sprzedaż naszych reklamowych kompletów tylko do 4-go listopada r. b. W dniu tym jako w terminie bezwzględnie ostatcznym rodamy zupełnie bezpłatnie 3 palta męskie welurowe i 3 damskie z futrzanymi kołnierkami.

Nie baczac na wyznaczone premje, liczymy za nasze towary najniższe ceny. Chcemy dać możność najszerzszym masom zaopatrzenia się w potrzebne Im towary. Przeczytajcie nasze ceny:

**TYLKO ZA 16 ZŁ.**  
wysyłamy: 3 mtr. materiału na męskie ubrania jesienne, 4 mtr. materiału na damską suknię zimową, 1 pullover męski lub damski, 1 koszulę i 1 parę kalesonów z satynowym wykończeniem, 1 parę reform damskich trykot., 1 parę grubych skarpetek zimowych, 1 parę pończoch welna z jedwabiem, 3 chusteczki do nosa i 1 krawat jedwabny.

UWAGA: Ten sam komplet tylko w lepszym gatunku kosztuje 20 zł. 80 gr.

**TYLKO ZA ZŁ. 20,50**  
wysyłamy: 1 gotowe ubranie męskie (najnowsze wzory bielskie), spodnie, kamizelka i marynarka od Nr. 46 do 52 uszyte p-g ostatnich modeli, 1 pulower deseniowy z szalowym kołnierzem, 1 parę kalesonów trykot. z satynowym wykończeniem, 1 parę skarpetek ciepłych, 3 chusteczki do nosa, 1 elegancki pasek zamszowy oraz 1 krawat jedwabny. To wszystko wysyłamy za grosze, bo tylko za 20 zł. 50 gr.

UWAGA: Taki sam komplet tylko z ubraniami z czarnego lub granatowego bostonu kosztuje 22 zł. 50 gr.

**TYLKO ZA ZŁ. 25,50**  
wysyłamy: 1 sztukę płótna białego 17 mtr. w dobrym gatunku, 2 prześcieradła białe z kantami, 3 ręczniki białe duże, 1 parę kołder pikowych na łóżka w eleganckiej kwiaty żakardowe oraz 1 parę dywanów na ścianę w najmodniejsze tkanie obrazy.

Towary powyższe wysyłamy każdemu na listowne zamówienie, za zaliczeniem pocztowym. Bez ryzyka. Jeżeli towar się nie podoba, zwracamy pieniądze. Zamówienia prosimy adresować:

Firma **J. SZYFFER, ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA Nr. 28.**  
Dnia 1-go listopada 1934 r. ogłosimy w niniejszej gazecie listę osób, które otrzymały premje.

**CHOLEKINAZA**  
H-NIEMOJEWSKIEGO

KAMIEŃ ŻÓŁCIOWY CHOROBY WĄTROBY ARTRETYZM

INNE CHOROBY NA TLE ZŁEJ PRZEMIANY MATERJI

NOWY ŚWIAT SWARZAWA TEL. 9-74-96  
Sprzedaż w aptekach i skł. aptecznych  
Żądać bezpłatnych broszur.

Akta Nr. 744/34 r.

## Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie V-go rewiru Julian Mościcki, zamieszkały w Wilnie przy ul. Wileńskiej Nr. 25 m. 10 zgodnie z art. 602 Kod. Post. Cyw. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 30-go października 1934 r. o godz. 10.30 rano, w Wilnie, przy ulicy Niemieckiej Nr. 31 m. 1, odbędzie się sprzedaż z licytacji majątku ruchomego, składającego się z urządzenia domowego, skórek i futerek oszacowanego na sumę zł. 2.588 na zaspokojenie pretensji Grzegorza Żuka w sumie zł. 2557 gr. 46 z 0/100 i kosztami.

Komornik Sądowy  
(—) J. MOŚCICKI.

**Lokale**  
do wynajęcia 1, 2 i 3-pokojowe ul. Piłsudskiego 13.

**Do wynajęcia**  
mieszkanie 5-pokojowe, wszelkie wygod. Piętro 2-gie. Ulica Zawalna Nr. 10. Dowiedzieć się u dozorca.

**Dom murowany**  
sprzedam b tanio w centrum miasta. Adres w Administracji „Kurjera Wileńskiego“

**PLAC**  
przy ul. Zakretowej 14 do sprzedania. Sierakowskiego 21, m. 3, w godz. 2—3 po poł. lub 6—7 wiecz.

**Zgubiono**  
dnia 23. X. 1934 r. w Mołodecznie 4 weksle każdy po 100 zł. wystawione in blanco przez por. Józefa Rhyhorowicza, a należące do mojego męża S. p. iotra Rogacza, i nie opłacone przez wystawcę, unieważniam.

Natalja Rogaczowa.

**2 lokale 4—5 pokojowe.**  
ul. Makowa 5.

Jest wiele gatunków gily!  
**ALE DOBRE I TANIE**

są tylko **GILZY** firmy **E. Paschalski i S-ka, Radom**

„ABADIE“ z francusk. bibułki  
„Dla znawców“ — trójwatki,  
„FLIRT“  
Są w sprzedaży we wszystkich sklepach tytoniow. i kioskach

Największy wybór Cerat, WOŁOKU, Brezentów, Kalosz poleca  
**„CERATGUM“**  
Rudnicka 2.

**Białe lilje**  
tulipany, narcyzy, piwonie, agrest i in. krzewy bardzo tanio ul. Legionowa 41—4. Jakóbczyk.

Przy ulicy BELMONT Nr. 31 sprzedają się działki  
Informacje na miejscu

**Dr. Szabad-Gawrońska**  
przeprowadziła się na ul. Zawalną 16, tel. 5-74  
Godz. przyjęć 9—10 i 3—4

**DOKTOR**  
**Zygmunt Kudrewicz**  
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe  
ul. Zamkowa 15 telefon 19-60.  
Przyjmuje od godz. 8—1 i 3—8.

**DOKTOR**  
**J. Piotrowicz-Jurczenkowa**  
Ordynator szpitala Sawieja choroby skórne, weneryczne kobiece.  
ul. Wileńska 34, tel. 18—66.  
Przyjmuje od godz. 5—7 w.

**Dr. Kenigsberg**  
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe,  
ulica Mickiewicza 4, telefon 10-90,  
od godz. 9—12 i 4—8.

**DOKTOR**  
**M. Zaurman**  
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe  
**Szopena 3, tel. 20-74**  
Przyjmuje od 8—1 i 4—8

**DOKTOR**  
**D. Zeldowicz**  
Choroby, skórne, weneryczne, narządów moczowych.  
od godz. 9—1 i 5—8 wiecz.

**Dr. Zeldowiczowa**  
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych  
od godz. 12—2 i 4—7 wiecz.  
ul. Wileńska 28, tel. 2-77

**Dr. Wolfson**  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
Wileńska 7, tel. 10-67  
od godz. 9—1 i 4—8.

**Doktor Medycyny**  
**Cymbler**  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Mickiewicza 12 róg Tatarskiej, telefon 15-64, przyjmuje od 9—2 i od 5—7 1/2

**AKUSZERKA**  
**M. Brzezina**  
przyjmuje bez przerwy przeprowadziła się Zwierzyniec, Tomasz Zana, na lewo Gedyminowską ul. Grodzka 27.

**AKUSZERKA**  
**Śmiałowska**  
przeprowadziła się na ul. Orzeszkowej 3—17 (róg Mickiewicza) także gabinet kosmetyczny, usuwa zmarszczki, brodawki, kurczaki i wągrzy.

**AKUSZERKA**  
**Marja Laknerowa**  
przyjmuje od 9 do 7 wiecz. przeprowadziła się na ul. J. Jasińskiego 5—20 róg Ofiarnej (obok Sądu).

ORYGINALNE PROSZKI **HIGRENO-HERVOSIN** R.H.S.W. N°1599  
Zn. z **KOGUTKIEM** SA ŚRODKIEM KOJĄCYM BÓLE ZASTOSOWANIE:  
**BÓLE GŁOWY**  
**HIGRENA, NEURALGJA**  
**BÓLE ZĘBÓW.**  
GRYPA, PRZECIEBIENIA  
BÓLE ARTRETYCZNE,  
STAWOWE, KOSTNE I T.P.

ŻĄDADZIE W APTEKACH PROSZKÓW ZEZN. FABR. **KOGUTKIEH** W ORYGINALNEM OPAKOWANIU PO 5 PROSZKÓW W PUDESKU

